GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

WTOREK
28 STYCZNIA
2003 roku

TEL./FAKS
597 450 252

nr 11

CENA 6 Kč

10 lat temu ortopeda Jerzy Chodura otworzył prywatny gabinet

Pierwszy wśród specjalistów

Strona 3

W Internecie, *czyli* na poboczu?

JEMIOŁA

DODATEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY

Strona 5

Gorące wiadomości ze świata

- Irak: Tydzień ważnych decyzji
- W Rosji wolno handlować ziemią
- Izrael: Przedwyborcze pytania

Strona 6

ZEMAN NIE BĘDZIE JUŻ KANDYDOWAŁ

Kto następny?

PRAGA - Miloš Zeman, były premier RC i wieloletni przywódca socjaldemokratów, zapewne wróci do życia emeryta na wsi, któremu się poświęcił po ustąpieniu ze stanowisk. W każdym razie w niedzielę zapowiedział, że nie wystartuje w trzecich wyborach prezydenckich.

Przyczyn piątkowej porażki upatruje w tym, że nie udało mu się przekonać do swojej kandydatury, formalnie zgłoszonej przez ČSSD, „dwudziestu czy dwudziestu pięciu deputowanych" swojej partii, tak by „nie głosowali na Václava Klausa".

Socjaldemokraci zastanawiają się teraz nad możliwością wysunięcia kandydata wspólnego z dwiema pozostałymi, mniejszymi partiami koalicji rządzącej - ludowcami i liberałami.

PO DRUGIEJ RUNDZIE WYBORÓW PREZYDENCKICH Z SENATOREM ANDRZEJEM FEBREM

Kandydat pilnie poszukiwany

Zaledwie pięć dni brakuje do końca kadencji prezydenta Václava Havla. Nazwisko człowieka, który po Havlu obejmie urząd prezydencki, nadal jednak nie jest znane. Co będzie dalej? Czy partie polityczne wyłonią wreszcie satysfakcjonującego większość parlamentarzystów kandydata? Czy rzeczywiście Hradczany na jakiś czas opustoszeją? Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do senatora Andrzeja Febra (Unia Wolności).

■ ■ Kolejna runda wyborów nie przyniosła spodziewanego efektu. Prezydenta nie wybrano. Co pan na to, panie senatorze?

„Przyznam, że wynik drugiej rundy wyborów wcale mnie nie zaskoczył. Liczyłem się z tym, że właśnie tak się stanie. Poszczególne partie polityczne już wcześniej deklarowały swoje stanowiska, rezultat był więc do przewidzenia. Co mnie zdziwiło, to fakt, że Miloš Zeman zdobył aż tyle głosów w Izbie Poselskiej. Tymczasem zwycięstwo Jaroslavy Moserowej w Senacie jest w zasadzie odzwierciedleniem układu sił w Izbie Wyższej Parlamentu, dla nikogo więc chyba nie było specjalną niespodzianką. A co ja na to wszystko? Uważam, że właśnie przebieg obydwu rund wyborów jest dowodem na to, że chodzi o wybory prezydenckie z prawdziwego zdarzenia. Mamy różnych kandydatów reprezentujących różne partie. To tylko potwierdza fakt, że rzeczywiście mamy do czynienia z wyborami demokratycznymi".

■ ■ Przepraszam, ale czy nie byłyby one bardziej demokratyczne, gdybyśmy wybierali prezydenta w wyborach bezpośrednich?

„Osobiście nic nie mam przeciwko wyborom bezpośrednim, ale te musiałyby być przygotowane z odpowiednim wyprzedzeniem. Inna jest bowiem pozycja prezydenta wybieranego w wyborach powszechnych - czego jesteśmy świadkami, śledząc sytuację w polskiej polityce - a inna wybieranego przez parlament. Wybory bezpośrednie nie mogą - że użyję tego określenia - być szyte gorącą igłą. To wymagałoby zmian w Konstytucji naszego państwa, a to znowuż nie jest takie proste. Obecnie koalicja rządowa stara się wyłonić kandydata, który byłby do przyjęcia dla większości parlamentarzystów. Miejmy nadzieję, że się to uda i trzecia runda wyborów zakończy się sukcesem".

■ ■ Naszych czytelników, w dużym stopniu również pana wyborców, zapewne interesuje, na kogo pan głosował?

„Chętnie to zdradzę, bo nie jest to tajemnicą. W pierwszej rundzie wyborów oddałem głos na Petra Pitharta. Uważam, że jest to człowiek, który jest zdolny podchodzić do problemów, zostając poza partyjnymi podziałami. Taką osobą jest też Jaroslava Moserowa, na nią więc głosowałem w drugiej rundzie".

BEATA SCHÖNWALD

W 58. ROCZNICĘ WYZWOLENIA OBOZU AUSCHWITZ-BIRKENAU

Symbol pogardy dla człowieka

OŚWIĘCIM / BERLIN - Uroczystości 58. rocznicy wyzwolenia byłego hitlerowskiego obozu Auschwitz-Birkenau odbyły się wczoraj w Oświęcimiu i Brzezince. Przed Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Obozu na terenie byłego KL Birkenau hołd pomordowanym oddało około 200 osób, w tym byli więźniowie Auschwitz i uhonorowani medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata" za niesienie pomocy Żydom podczas wojny.

Hołd ofiarom nazistowskiego terroru oddał wczoraj również niemiecki Bundestag. „Auschwitz stał się synonimem rasowego szaleństwa, pogardy dla człowieka, terroru i ludobójstwa w nazistowskich Niemczech. Dlatego w dniu, w którym wyzwolony został obóz w Auschwitz, wspominamy wszystkie ofiary narodowego socjalizmu" - powiedział przewodniczący Bundestagu Wolfgang Thierse. Rocznica wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu obchodzona jest od 1996 r. w Niemczech jako Dzień Pamięci Ofiar Nazizmu.

Niemiecki obóz zagłady wyzwolili 27 stycznia 1945 żołnierze 100. Lwowskiej Dywizji Piechoty 60. Armii I Frontu Ukraińskiego.

RADA CENI SOBIE PRACĘ PEZETKAOWCÓW

Polacy w komisjach

HAWIERZÓW (kor) - Pierwsze w nowym roku posiedzenie rady miasta Hawierzowa poświęcone było m.in. powołaniu przy radzie trzynastu komisji. Poszczególne partie wchodzące w skład przedstawicielstwa oraz działające na terenie miasta organizacje społeczne zaproponowały w sumie 226 kandydatów, z których rada wybrała 141.

Jak poinformował „GL" członek rady miasta Franciszek Jasiok (KSČM), wśród wybranych znalazło się sześcioro Polaków, których zaproponował hawierzowski Komitet Miejski PZKO. Większość z nich pracowała już w komisjach w poprzednich kadencjach. Ich ponowny wybór świadczy zatem o tym, że członkowie rady wysoko ocenili ich dotychczasową ofiarną i rzetelną pracę.

W komisji ds. kultury i kroniki miasta pracować będą Daniela Zaremba i Danuta Kula, komisji ds. rozwoju terytorialnego i transportu - Oskar Chmiel, mieszkaniowej - Józef Pietrus, szkolnej - Roman Kaderka, w komisji ds. środowiska naturalnego zaś Karol Krygiel.

Trzech Polaków weszło w skład różnych komisji również z listy KSČM. Karol Chodura będzie przewodniczącym komisji ds. środowiska naturalnego, Józef Słowik będzie pracował w komisji mieszkaniowej, Franciszek Jasiok natomiast w komisjach ds. energetyki oraz ds. kultury i kroniki miasta.

DZIŚ NA TAPECIE ZAPOBIEGANIE PRZESTĘPCZOŚCI

Łańcuszek dla seniora

KARWINA (sch) - Program zapobiegania przestępczości w mieście na najbliższe cztery lata (do 2006 roku) zostanie dziś poddany pod uchwałę karwińskim samorządowcom.

Na program składają się zarówno projekty, które sprawdziły się już w latach minionych (poszerzanie systemu monitorowania newralgicznych punktów miasta, instalacja oświetlenia w niebezpiecznych dzielnicach czy też budowanie młodzieżowych świetlic środowiskowych), jak i projekty całkiem nowe.

Nas zainteresował jeden z nich, tym razem ukierunkowany na najstarszych mieszkańców miasta. Projekt niesie wiele wyjaśniającą nazwę „Instalacja łańcuszków zabezpieczających mieszkania seniorów w Karwinie". Jak można się zatem domyślić oraz co potwierdza również rzecznik karwińskiego ratusza Jaroslav Nakladal, projekt ma ograniczyć rozrastające się ostatnio na terenie miasta napady rabunkowe na mieszkania nazbyt ufnych, bezbronnych starszych ludzi , którzy w dobrej wierze wpuszczają do środka nieznane osoby.

Jeżeli przedstawicielstwo powie dziś „tak" temu projektowi, instalacja łańcuszków zabezpieczających rozpocznie się w tym roku od mieszkań w domach emerytów, zaś w następnych latach miałaby objąć mieszkania seniorów na osiedlach. Jak nas zapewnił J. Nakladal, zakładanie łańcuszków odbywać się będzie wyłącznie za zgodą lokatorów, przy czym koszty montażu pokryje miasto ze środków przeznaczonych na zapobieganie przestępczości.

■ POGODA

WTOREK - Pochmurno z opadami deszczu lub deszczu ze śniegiem, wyjątkowo możliwe burze. Temperatura w dzień 4-8 st., nocą 7-3 st. C.

ŚRODA - Pochmurno z opadami śniegu. Temperatura w dzień 0-4 st., nocą od 1 do -3 st. C.

GEST AMERYKANÓW WOBEC STUDENTÓW I PEDAGOGÓW

Biblioteka bliżej świata

KARWINA (s) - Amerykańska spółka Pro Quest Information and Learning do końca roku udostępniła karwińskiej Bibliotece Regionalnej bezpłatny kontakt ze swoją bazą informacyjną. Gest ten uczyniła przede wszystkim z myślą o studentach, pedagogach i pozostałych zainteresowanych tym źródłem informacji bywalcach biblioteki. Na razie korzystać z niego mogą ludzie, którzy znają język angielski. Ale w ciągu dwu lat dostęp do tego systemu informacyjnego mają mieć również osoby znające tylko czeski.

W ofercie amerykańskiej spółki są informacje z zakresu nauk społecznych, handlu, medycyny i informatyki.

TAK JAK Z KAŻDYM NAŁOGIEM - ZACZYNA SIĘ OD JEDNEGO

Serialem można się zarazić

Manuele, Esmeraldy, Luz Marie... od ładnych kilku, ba kilkunastu lat niemal niepodzielnie królują na szklanych ekranach telewizji komercyjnych, pokazując nam obfitujące w najniemożliwsze z niemożliwych intrygi życie południowoamerykańskich klanów rodzinnych. Seriale-tasiemce, mimo iż na zewnątrz ustosunkowujemy się do nich krytycznie, wciągają nas i nakazują nam również dziś, jutro i za miesiąc, znowu o tej samej porze zasiadać przed telewizorem.

Zaintrygowani tym zjawiskiem, postanowiliśmy zastanowić się nad tym, co nas tak bardzo magnetyzuje na niekończących się, nieprawdopodobnych serialowych bujdach...

Po pierwsze więc, przyzwyczajamy się do nich. Wszystko zaczyna się niewinnie, jak z każdym nałogiem. Od jednego. Tylko dzisiaj, bo i tak nie ma nic lepszego do roboty. Po czym okazuje się, że losy bohaterów - mimo iż niesamowite - na tyle nas wciągają, że jakoby uczestniczymy w ich życiu. Po kilkunastu odcinkach czujemy się na tyle wciągnięci do ich perypetii, że traktujemy ich jak bliskich znajomych i po prostu jesteśmy ciekawi, jak też im się będzie dalej układać. Traci więc znaczenie fakt, że fabuła jest denna i mocno naciągana. Ważne, że jest z kim usiąść w pokoju gościnnym i wypić popołudniową kawę. Budująco też wpływa na nas fakt, że możemy być pewni, że nasi nowi piękni znajomi stawią się jak jeden mąż o wyznaczonej porze i przez niespełna godzinę będą nam towarzyszyć. Chyba, że akurat wypadnie bezpośrednia transmisja piłki nożnej albo wyłączą prąd.

A po drugie, nasze życie nie jest tak barwne. I nawet nie chcielibyśmy, żeby było, gdyż prawdopodobnie po przebyciu tylko niewielkiego odcinka drogi naszych bohaterów bliscy bylibyśmy zawału. Tym bardziej, że nawet w roli pasywnego widza nieraz wzruszamy się do łez oraz denerwujemy się nad ich głupotą. Mało tego, postanawiamy już dalej nie oglądać tych bzdur, po czym następnego dnia układnie znowu siadamy na swoim miejscu z pilotem w ręku. Dochodzimy bowiem do wniosku, że lepiej śledzić z dystansu nieprawdziwe życie innych, niż stawić czoła rzeczywistym swoim problemom. W końcu, czemu nie, trochę zwłoki jeszcze nikomu nie zaszkodziło.

Kilka lat temu, pytając przypadkowych respondentów ukazującej się na naszych łamach ankiety, czy lubią spędzać czas przed telewizorem, stwierdziliśmy, że wszystkie osoby co do odpowiedzi były raczej zgodne. Nie, telewizję rzadko oglądają, wolą przeczytać książkę, gazetę, zorganizować wypad w góry. Miejmy nadzieję, że tak zostało. Bo inaczej są stracone... (sch)

ISSN 1212-4222

■ OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI ■

20 - 26 I 2003

● Irackie władze podpisały deklarację, w której zobowiązały się do pełnej współpracy z inspektorami rozbrojeniowymi ONZ.

● Na szosie między Nitrą i Trnawą na Słowacji doszło do karambolu, w którym uczestniczyło ponad 80 pojazdów. Powodem wypadku była gęsta mgła i śliska nawierzchnia. Zginęły dwie osoby, a kilka odniosło poważne obrażenia.

● Były prezydent Serbii, Milan Milutinović, odleciał do Hagi, gdzie oddał się w ręce Międzynarodowego Trybunału ds. Byłej Jugosławii. Milutinović jest oskarżony o zbrodnie wojenne, których miał dopuścić się w latach 1998-99.

● Nieznani sprawcy zastrzelili w Kuwejcie amerykańskiego cywila, a drugiego ciężko ranili.

● Na cztery miesiące więzienia skazał sąd w greckim Heraklionie 37-letniego wieśniaka, który z zemsty „zgwałcił" kozę sąsiada. Zwierzę wskutek odniesionych obrażeń zdechło.

● Osiem amerykańskich narciarzy zginęło pod lawiną w kanadyjskiej prowincji Kolumbia Brytyjska.

● 27 żołnierzy z czeskiej jednostki obrony przeciwchemicznej stacjonującej w Kuwejcie złożyło podanie o przeniesienie do kraju.

● W szwajcarskim Davos odbyło się tradycyjne Światowe Forum Gospodarcze z udziałem kilkuset wybitnych polityków, biznesmenów, ekonomistów i ludzi nauki z całego świata.

● Trzęsienie ziemi o sile 7,6 st. w skali Richtera nawiedziło centralne i zachodnie stany Meksyku. Zginęło ponad 30 osób.

● Senat RC podjął uchwałę w sprawie odebrania immunitetu senatorskiego dyrektorowi generalnemu TV Nova, Vladimírowi Železnemu.

● W wieku 81 lat zmarł w Turynie legendarny szef koncernu Fiat, Giovanni Agnelli.

● Również w II wyborach prezydenckich posłowie i senatorzy RC nie wybrali następcy Václava Havla. O fotel prezydenta ubiegali się Jaroslava Moserowa, Václav Klaus i Miloš Zeman.

● Celnicy przechwycili w Gdyni 400 kg czystej kokainy o wartości 79 mln złotych. Narkotyki znaleziono na holenderskim statku, który przypłynął z Wenezueli.

● 29 osób odniosło obrażenia w katastrofie składu pociągu metra w Londynie. Trzy wagony wykoleiły się, uderzyły w ścianę metra, a potem w peron stacji.

● Poznanianka Magdalena Majewska zwyciężyła w konkursie piękności o tytuł Królowej Świata w niemieckim Duesseldorfie.

● Samolot z członkami nowego rządu Kenii rozbił się w zachodniej części kraju. Jeden minister i dwóch członków załogi zginęło, a co najmniej 4 innych ministrów zostało ciężko rannych.

● Kilku uciekinierów w obozie dla uchodźców w Kostelcu nad Orlicą rozpoczęło głodówkę. Powodem są rzekomo „nieludzkie warunki" panujące w obozie.

● Podczas nocnej akcji pacyfikacyjnej armii izraelskiej w mieście Gaza zginęło co najmniej dwunastu Palestyńczyków, a ok. 50 zostało rannych.

● W wyniku zderzenia się nad miastem Denver w stanie Colorado dwóch awionetek zginęło pięć osób znajdujących się w samolocie, a na ziemi obrażenia odniosło sześć osób.

● Szef libańskiego ruchu Hizballah szejk Nasrallah zagroził, że jeżeli Stany Zjednoczone napadną na Irak, to będą musiały stawić czoła takim samym atakom ze strony Irakijczyków, jakie odpierać musi Izrael ze strony Palestyńczyków.

● Agresywni uczestnicy demonstracji przeciwko Światowemu Forum Ekonomicznemu w Davos zjechali do Bern, gdzie spowodowali ogromne szkody materialne, niszcząc doszczętnie dzielnicę koło dworca kolejowego. **(M. B.)**

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

CZTERYSTA RELACJI W DWA LATA

Zaolzie w telewizji

OSTRAWA (mro) - Ponad 400 wiadomości telewizyjnych o życiu Zaolzia wyprodukowała ekipa TV Polar-Stonawa, która od dwóch lat pracuje na licencji firmy Clipper.

Początkowo w dwóch premierowych audycjach sprawozdawczych w ciągu tygodnia znalazło się miejsce na cztery relacje w języku polskim i dziesięć w czeskim. Od 7 stycznia br. doszło do poszerzenia czasu antenowego programu TV Stonawa o minutę na jedną edycję oraz do przesunięcia czasu nadawania programu na godzinę 18.43. Nie zmieniono natomiast dni premier. Jak do tej pory są to wtorki i piątki.

Na pytanie, co oznacza dla polskich widzów poszerzenie o minutę czasu antenowego każdej z edycji programu, Otylia Toboła, prowadząca polski dział informacyjny odpowiedziała: „W obecnych 10 minutach pięć minut przeznaczonych jest na czeskojęzyczne wiadomości, trzy minuty to relacje z życia kulturalnego, społecznego i gospodarczego mniejszości polskiej na Zaolziu. Ostatnia minuta programu jest zarezerwowana na informację o życiu Stonawy".

Dodajmy, że program telewizji stonawskiej jest jedynym do tej pory i w dodatku nadawanym przez niepubliczną stację programem telewizyjnym także dla mniejszości polskiej w RC. Profesjonalizm pracy zaolziańskich dziennikarzy uznali nie tak dawno, podczas rozmów o podjęciu tematyki mniejszości polskiej w Czeskiej Telewizji, fachowcy z regionalnego studia TVC.

Przez TV Stonawa przewinęło się grono Zaolziaków, jak m.in. Maria Grzegorz, Wiesław Przeczek, Kazimierz Santarius, Henryka Żabińska, Helena Pękała czy Alicja Jarmot. Współpracowali z nimi kamerzyści Stanisław Orszulik, Marian Pilch, Bogdan Koch i Jiří Brzóska.

LIGOTCZANIE CZEKAJĄ NA ODPOWIEDŹ Z PRAGI

Budżet w marcu

LIGOTKA KAMERALNA (kor) - Przygotowanie budżetu na rok bieżący to w tych dniach najważniejsze zajęcie członków ligockiego przedstawicielstwa gminnego. Budżet będzie jednak przyjęty dopiero na początku marca. Do tego czasu miałyby bowiem wpłynąć do Urzędu Gminnego odpowiedzi z resortów finansów oraz rozwoju regionalnego, do których gmina wystosowała listy z prośbą o dotację.

Starosta Stanisław Čmiel poinformował „GL", że w wypadku ministerstwa finansów chodziłoby o dofinansowanie ubiegłorocznego remontu poddasza czeskiej podstawówki. Gmina musi jeszcze zapłacić realizatorowi tego przedsięwzięcia 1,35 mln koron. Z kolei do resortu rozwoju regionalnego zwróciły się władze Ligotki z prośbą o dotację na remont instalacji elektrycznej w miejscowym Domu Kultury.

Z innych ważnych tegorocznych inwestycji starosta wymienił remont kuchni szkolnej oraz stołówek zarówno w szkole, jak i w przedszkolu, jak również rekonstrukcję oświetlenia publicznego na odcinku między budynkiem domu emerytów a posesją państwa Wawrzyczków (stoi przy drodze do Gnojnika).

„A jeżeli obecna pogoda wytrzyma i nie będziemy już musieć wydawać pieniędzy na odśnieżanie, moglibyśmy zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczyć na remont dróg i mostów" - dodał S. Čmiel.

Tysiące dla »Caritasu«

ORŁOWA (s) - Nadspodziewanie dużą hojność wykazało społeczeństwo Orłowej, które do skarbonek obnoszonych przez trzynaście „królewskich trójek" wrzuciło łącznie 72 399, 40 koron. Połowa z tej kwoty, która przekazana została na konto „Caritasu", wróci do Orłowej. Skorzystają z niej ludzie, którzy najbardziej potrzebują pomocy finansowej.

KONIEC WYSTAWY W DOMU NARODOWYM

Anioły dla papieża

CIESZYN (ar) - Jeszcze dziś i jutro można obejrzeć prace malarskie Emili Skupień w Domu Narodowym w Cieszynie. Artystka znana jest na Śląsku Cieszyńskim przede wszystkim z realizacji witraży w kościele św. Marii Magdaleny w Cieszynie.

Emilia Skupień obok malarstwa i projektów graficznych zajmuje się także ilustrowaniem książek i podręczników. Sporą część jej dorobku zajmuje tematyka sakralna - uczestniczy m.in. w trwającej od 1996 roku międzynarodowej akcji malowania aniołów dla papieża. Uwagę publiczności zwrócił jej „Anioł Beskidzki", monumentalne malowidło (1000x400cm) prezentowane już koneserom sztuki w Krakowie, Bielsku-Białej, Czarnej Wodzie koło Gdańska, Toruniu, Limanowej czy w związanych z osobą Jana Pawła II Wadowicach.

„Nie wysilam się na filozoficzne przesłania" - mówi Emilia Skupień. „Moim credo jest malarstwo żywe. Tak, jak życie zmienia się, tak zmienia się moje malarstwo. Ważny jest kolor, światło, autentyczne przeżycie".

■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■

Ad. »Nowe przepisy - nowe paszporty«

Z „Głosu Ludu" dowiedziałam się szczegółów o wymianie polskich paszportów. Pragnę podzielić się z Czytelnikami (na pewno są wśród nich także obywatele RP) opinią na ten temat.

Otóż nie rozumiem, dlaczego na kilkanaście miesięcy przed planowanym wejściem do Unii Europejskiej Polska przystępuje do wymiany paszportów. Czy warszawscy urzędnicy chcą do końca uprzykrzyć życie rodakom rozproszonym poza granicami państwa? Przypuszczam, że po wejściu do UE zaczną obowiązywać nowe przepisy regulujące pobyt osób i przemieszczanie się w granicach Unii, a więc - cóż prostszego - każe się ludziom znów niemałym kosztem starać się o nowe dokumenty. Nie rozumiem też, dlaczego nie wyłączono z całej „akcji" osób w podeszłym wieku, które nie tylko że nie zamierzają podróżować za granicę, ale często po prostu nie opuszczają już z powodu choroby łóżka. To ładnie, że konsulat polski deklaruje dla ludzi w trudnej sytuacji materialnej, np. emerytów, zniżki. Niemniej setki koron, skromnie licząc, kosztować będą tłumaczenia dokumentów, znaczki skarbowe, dojazdy do urzędów... I nie trzeba być w trudnej sytuacji materialnej, aby odczuć te wydatki bardzo dotkliwie.

Mam 95-letniego wujka. Jest obywatelem RP, choć od urodzenia mieszka na tym terenie. Praktycznie ani on, ani jego żona nie opuszczają już mieszkania, bo zdrowie im na to nie pozwala. Gdzie i jak ma szukać tłumacza przysięgłego? Po co mu jakieś „umiejscawianie" dokumentów w Polsce? Chyba też na noszach sąsiedzi będą musieli zanieść go do zakładu fotograficznego, aby mógł zrobić zdjęcie koniecznie z lewym uchem, jak wymagają przepisy. I po co cztery zdjęcia, skoro na paszport będzie je się skanować? Kto zaś zajmie się w przypadku osób w podeszłym wieku całym tym urzędowaniem, nie wiadomo. Mam znajomych, którzy powiedzieli mi teraz, że gdyby nie brak pieniędzy, jeszcze teraz wystąpiliby o obywatelstwo czeskie. Bo - jak mówią - zapłaciliby raz, ale do końca życia mieliby spokój. Smutne to, ale prawdziwe.

Żyję nie od dziś, ale ciągle smuci mnie bezduszność urzędniczego świata. Naprawdę, czy Polska runęłaby w posadach, gdyby swoim obywatelom na obczyźnie, którzy skończyli już - dajmy na to - 75. rok życia, pozwoliła dożyć na starych - przedłużonych po prostu, w niejednym wypadku po raz ostatni - dokumentach? Przecież koszt paszportu i związanych z jego wyrabianiem procedur to jedno, a drugie to koszt odnawianego co jakiś czas zezwolenia na pobyt stały. Czy w Warszawie ktoś w ogóle myśli o starych ludziach, którzy przez całe życie swoje polskie obywatelstwo traktowali jako wartość najcenniejszą, a teraz - u schyłku życia - postawieni są przed czymś, co po prostu przekracza ich siły i możliwości? A może jest w tym wszystkim jakiś ukryty zamiar?

OLGA SZMEJOWA, Bogumin

NA NADZWYCZAJNYM PRZEDSTAWICIELSTWIE:

Ślubowanie radnych

JABŁONKÓW (kor) - Zmiany w przedstawicielstwie miejskim oraz ślubowanie trzech jego nowych członków będą głównym tematem dzisiejszego posiedzenia władz stolicy Podbeskidzia.

Jeszcze w grudniu ub. roku zrezygnowało z mandatu w przedstawicielstwie dwoje radnych z listy Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS) - Dagmar Adamowa oraz Jiří Bojko. Zgodnie z ordynacją wyborczą ustępującą dwójkę mieliby zastąpić rezerwowi z listy ODS - Leo Legierski i Radomír Kotzur. Do zmian dochodzi również w klubie KSČM - ślubowanie złoży na posiedzeniu Milan Švajc, który zastąpi w przedstawicielstwie zmarłego Jana Heczkę.

Przedstawicielstwo przedyskutuje też sprawę sprzedaży urządzeń gazowniczych w dzielnicach Czyrne, Radwanów i Pilana. W ogłoszonym przez radę miejską przetargu zwyciężyła spółka Północnomorawska Gazownicza, która zaproponowała miastu 2,2 mln koron.

„Tę kwotę braliśmy już pod uwagę przy tworzeniu projektu budżetu miasta" - powiedział „GL" wiceburmistrz Stanisław Jakus. „Jeżeli przedstawicielstwo zgodzi się na sprzedaż, budżet mógłby być ostatecznie uchwalony na przełomie lutego i marca".

Miotłą w rabusia!

BOGUMIN (g) - Do kuriosalnego zdarzenia doszło w sobotę w Boguminie. Przed wpół do szóstą nieznany mężczyzna zwrócił się do sprzedawczyni w kiosku w Nowym Boguminie z prośbą o podanie czasopisma. Kiedy kobieta odwróciła się do niego tyłem, uderzył ją w lewe ramię i zażądał wydania pieniędzy. Zaskoczona sprzedawczyni straciła w tej chwili na podłogę miotłę. Reakcja rabusia była niespodziewana: przeląkł się huku i uciekł... Policja wszczęła śledztwo w sprawie napaści rabunkowej.

■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em

Rasizm czy prewencja?

FBI wywołało oburzenie w środowiskach muzułmańskich USA, poleciło bowiem swoim 56 biurom regionalnym dokonanie spisu meczetów na swoim terenie do badania demograficznego w ramach walki z terroryzmem - informuje tygodnik „Newsweek".

Przedstawiciele FBI bronią tej decyzji podkreślając, iż zdobyto niepokojące informacje, zgodnie z którymi niektóre meczety mogą być wykorzystywane jako przykrywka dla działalności terrorystycznej. „Nie jest to z pewnością poprawne politycznie - powiedział tygodnikowi pewien funkcjonariusz FBI - ale byłoby głupotą nie zająć się tym, jeśli się wie, że pewna liczba meczetów oddaje się być może działalności przestępczej".

Przywódcy islamscy skrytykowali tę decyzję i wyrazili pogląd, że została ona podjęta z motywów rasowych.

Alternatywą był Sybir

Patriarcha ukraińskiej Cerkwi prawosławnej kijowskiego patriarchatu Filaret powiedział w wywiadzie dla dziennika „Segodnia", że w ZSRR wszyscy biskupi prawosławni byli mianowani za zgodą KGB.

„Nadzór nad Cerkwią ze strony KGB w zasadzie niczym nie różnił się od nadzoru nad tajemnicami wojskowymi. Dlatego bez zgody KGB biskupi nie byli mianowani. Podkreślam: wszyscy biskupi co do jednego mieli kontakty ze służbami specjalnymi. Dlatego, jeśli ktoś twierdzi, że tak nie było - mówi nieprawdę" - oświadczył Filaret. Dodał też, że powiązania z KGB niczego jeszcze nie oznaczały, gdyż nawet w takich warunkach można było „zachować czyste sumienie".

Alternatywą odmowy współpracy było, według Filareta, zesłanie na Sybir lub usunięcie z Cerkwi.

Pomnikowy rekord

20 godzin 11 minut i 34 sekundy stał bez ruchu Portugalczyk, który ma szansę ponownie znaleźć się w księdze Guinnessa jako ten, co ustanowił nowy rekord „w nieprzerwanym bezruchu" - podały w sobotę agencje. Antonio Gomes dos Santos nie wykonał przez ponad 20 godzin żadnego ruchu poza mruganiem oczami i oddychaniem. „Człowiek-pomnik", jak go nazywają, ustanawiał rekord w jednym z barów w swoim mieście Viseu.

To już drugi jego rekord w tej dziedzinie. Poprzedni - 18 godzin 35 minut - ustanowił w roku 1997. Później jednak został pobity przez Hindusa.

Zapytany, jak sobie radził bez załatwiania potrzeb naturalnych przez tak długi czas, odpowiedział, że sekret polega na dobrym fizycznym treningu i odpowiedniej diecie, której podstawę stanowią suszone owoce.

Bóstwo pomogło

W japońskiej prowincji Saitama sięgnięto po pomoc bóstw w walce z wyrzucaniem śmieci do jednej z tamtejszych rzek. Rzekę oczyszczano wielokrotnie, ale śmieci zawsze „powracały". W najbardziej zaśmieconym miejscu ustawiono więc drewnianą, pomalowaną na czerwono konstrukcję, przypominającą „tori" - symboliczną bramę, jaka stoi przed każdą świątynią szintoistyczną.

Dziennik „Mainichi Shimbun" poinformował, że od tego czasu nikt już nie wrzuca śmieci do rzeki. Ludzie najwyraźniej boją się, że spotka ich coś złego, jeśli narażą się bóstwom.

10 LAT TEMU ORTOPEDA JERZY CHODURA OTWORZYŁ PRYWATNY GABINET

Pierwszy wśród specjalistów

Z początkiem roku 2003 minęło 10 lat, odkąd dr Jerzy Chodura otworzył własny gabinet ortopedyczny. W Karwinie był jednym z pionierów, którzy środowisku lekarskiemu przecierali szlak do prywatnej służby zdrowia.

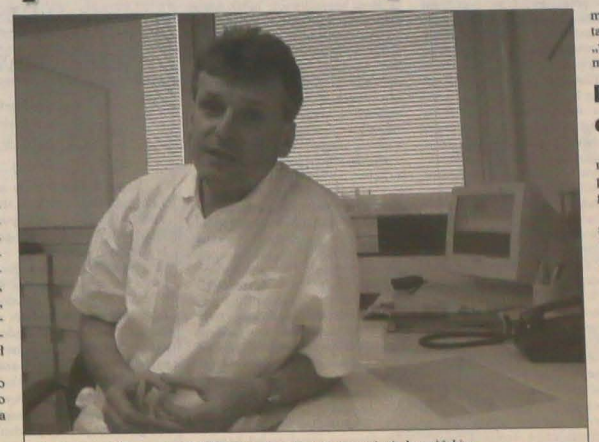

▲ *Dr Jerzy Chodura był 21. lekarzem prywatnym w powiecie karwińskim.*

Dlaczego został ortopedą?

Jak prawie każdy student medycyny, również Jerzy Chodura, kończąc w 1979 roku studia w Ołomuńcu, pragnął zostać wziętym chirurgiem. A że akurat w tym czasie nowo wybudowany szpital w Orłowej kompletował personel medyczny dla oddziału ortopedycznego, o czym poinformował go dr Andrzej Kołorz, brat koleżanki Alicji, której w czasach gimnazjalnych partnerował jako konferansjer „Olzy", bez dłuższego zastanawiania się złożył audiencję ordynatorowi Jałbačowi.

„Ortopedia spodobała mi się" - powie po latach dziennikarzowi. „To dziedzina bardzo męska. Oprócz czułości potrzebna jest też siła w rękach".

W dalszym ciągu rozmowy, którą prowadzimy w gabinecie zabiegowym pana doktora, zajmującym kilka pomieszczeń na siódmym piętrze nowomiejskiego punktowca, gospodarz zdradza mi, że na wyborze tej specjalności zawodowej zaważyło też jego zacięcie sportowe: „Od małego chłopca jeżdżę na nartach i chodzę po górach. Ortopedia oraz pozostająca z nią w ścisłym związku traumatologia do sportu mają blisko. Jak się uprawia sport, to niestety często zdrowie się niszczy".

Prywatna praktyka

„Po zmianie ustroju w 1989 roku nam, lekarzom, było przykro, ba, denerwowało nas, że my z tych zmian reżimowych nic nie mamy" - pan doktor przechodzi do tematu, dla omówienia którego umówiliśmy się na to spotkanie. „Podczas gdy inni zarabiali duże pieniądze, w służbie zdrowia nic się nie zmieniło. Lekarz wprawdzie mógł rozkręcić biznes, lecz poza medycyną. I wielu lekarzy, którzy zarabiali marny grosz, rzeczywiście zrezygnowało z zawodu i pozakładało firmy. Nawet ci, co sprzedawali przysłowiowe majtki i piwo na targu, mieli lepiej niż ci, co poświęcali się chorym w szpitalach..."

Środowisko lekarskie z utęsknieniem czekało na ustawę, która i jemu by dała wolną rękę. W końcu pojawiła się w kwietniu 1992 roku. Znana jest pod numerem 160/1992 i dotyczy otwierania i prowadzenia niepaństwowych gabinetów lekarskich. Dopiero w oparciu o tę ustawę można było otwierać prywatne praktyki.

I podobno ludzie chętnie by to robili, ale zabrakło przepisów wykonawczych. Nikt nie wiedział, jak się do tego zabrać. „Pierwsi lekarze, którzy zdecydowali się na tym niepewnym gruncie uruchamiać prywatne gabinety, zaczęli pojawiać się w sierpniu 1992" - precyzuje Jerzy Chodura. I dodaje, że jednym z nich był stomatolog, dr Józef Heinz, kolega ze studiów, który pomógł mu się zdecydować. „Pamiętam, jak w urzędach, które musiałem wtedy odwiedzić, patrzyli na mnie, jak na wariata. Nie było mądrych, którzy wiedzieliby, jak to ugryźć. W banku ociągali się z przyznaniem mi kredytu".

Ostatecznie powziął męską decyzję i zaryzykował. Zajął parę wolnych pokoi po internacie szkoły górniczej i zaadaptował na ambulatorium ortopedyczne. Zadłużył się, aby je odpowiednio umeblować i wyposażyć w aparaturę medyczną.

Z numeru identyfikacyjnego na pieczątce służbowej wynika, że Jerzy Chodura był w powiecie karwińskim 21. lekarzem prywatnym. Po kilku stomatologach i lekarzach pierwszego kontaktu pierwszym właścicielem gabinetu specjalistycznego.

Po dwu, trzech miesiącach, kiedy już było wiadomo, że prywatna służba zdrowia może funkcjonować i że lekarze na własnym garnuszku nie muszą przymierać głodem, ruszyła prywatyzacyjna lawina. Tak że dziś państwowych gabinetów lekarskich w zasadzie już nie ma prawie wcale, jeśli pominąć te, które zachowały się w przyszpitalnych przychodniach.

Klientela

Zaliczywszy kilka lat praktyki na oddziale ortopedycznym w Orłowej, dr Chodura uzyskał etat ortopedy w szpitalnej przychodni w Karwinie-Raju. Przez 10 lat wspólnie z doktorem Siudą obsługiwali cały karwiński rejon wraz z Cz. Cieszynem, Olbrachcicami, Dąbrową, Piotrowicami itd. Mniej więcej sto tysięcy ludzi. Dzielili się pacjentami według klucza alfabetycznego. „Kiedy odszedłem na swoje, część pacjentów poszła za mną, innym było wygodniej zostać u kolegi" - zapoznaję się z mechanizmem pozyskiwania klienteli przez ortopedę. Po czym dowiaduję się, że dr Siuda jeszcze tylko przez kilka miesięcy wytrwał na państwowym chlebie. Sprywatyzował się na wiosnę tego samego roku.

„Czemuż to pacjenci nie mieliby mieć do mnie zaufania?" - dziwi się mojemu pytaniu gospodarz. „Fakt, że ten gabinet znajduje się poza terenem szpitala, w niczym go nie musi dyskwalifikować w oczach moich klientów. Zapewniam im standard leczenia porównywalny do tego, który reprezentują przyszpitalne przychodnie. Na początku bali się tylko, że za wizyty u mnie będą musieli płacić. Ale, jak pan wie, obawa ta nie była i nie jest uzasadniona".

Z jakimi przypadłościami ludzie zgłaszają się do ortopedy-traumatologa Chodury?

„Ortopedia" - cierpliwie tłumaczy mój rozmówca - „zajmuje się leczeniem chorób narządów ruchu, czyli kończyn i kręgosłupa. Traumatologia zaś leczy następstwa urazów tychże narządów. Z tego więc wynika zakres moich zawodowych obowiązków. Poza tym przed prywatyzacją pokończyłem różne kursy. M.in. chiropraktyki, czyli medycyny manualnej, co uprawnia mnie do leczenia ludzi również przez nieinwazyjne naprawianie stawów, w tym kręgosłupa. Przeszedłem też przeszkolenie w dziedzinie badań ultrasonograficznych, które stosuję głównie w diagnostyce niedorozwoju stawów biodrowych u noworodków. Ponadto ultrasonograf jest mi przydatny w sytuacjach, kiedy zdjęcie rentgenowskie nie potrafi powiedzieć całej prawdy o charakterze schorzenia kości czy stawu..."

Decydując się na otwarcie prywatnej praktyki lekarskiej, Jerzy Chodura zrezygnował z chirurgii kostno-stawowej, bo - jak mówi - „nie da się robić wszystkiego na przyzwoitym poziomie". Natomiast pacjentów, którzy wymagają zabiegu operacyjnego, kieruje do szpitala w Orłowej. Tam są - utrzymuje - jego „wysoko wykwalifikowani koledzy, którzy mają dobre wyniki".

Przychodzi człowiek do ortopedy

Zatem - proszę o konkrety - które z chorób może wyleczyć nasz ortopeda, nie odsyłając pacjenta do kolegów w Orłowej. Długi jest jego monolog:

„Dzisiaj już bardzo mało jest takich, co to są szczęśliwi, kiedy byle jaki „heksenszus" przykuje ich do łóżka. Raczej starają się wyleczyć „w biegu", gdyż nie mogą sobie pozwolić na luksus chorowania. Dlatego swoją praktykę tak ukierunkowałem, żeby wyjść naprzeciw jak największej liczbie tych właśnie ludzi. Co jestem w stanie wyleczyć? Różne schorzenia, w tym również zwyrodnienia stawów, bóle i blokady kręgosłupa, bóle i zawroty głowy, bóle za mostkiem, które nie mają związku z chorobą wieńcową serca. Poza tym zajmuję się profilaktyką i leczeniem deformacji kręgosłupa u dzieci i młodzieży, a także dysplazji stawów biodrowych noworodków... W ostatnim pięcioleciu udoskonaliła się diagnostyka i leczenie osteoporozy. A że przybywa pacjentów z odwapnieniem kości szkieletu, przeważnie w grupie kobiet w zaawansowanym średnim wieku, również i w moim gabinecie obserwuję wzrost liczby chorych na tę przypadłość. Jako traumatolog leczę drobne urazy, które nie wymagają natychmiastowej operacji. Oczywiście ludzi rannych w wypadkach drogowych do mnie się nie przywozi, ale na przykład zwichnięcia stawów już tak. Częstymi moimi klientami są sportowcy, którzy cierpią na bolesne przyczepy mięśni".

Ciekawi mnie, co kryje się za chorobami zwyrodnieniowymi stawów? Pomijając fakt, że jest to naturalny objaw starzenia się człowieka, jedną z przyczyn ortopeda upatruje w otyłości. A następne w nadmiernym obciążaniu stawów, w uprawianiu sportu wyczynowego i we wcześniejszych urazach. „Rośnie liczba wypadków drogowych" - zauważa. „Dzięki bezpieczniejszym samochodom wprawdzie coraz to więcej ludzi wychodzi z karamboli z życiem, lecz nierzadko okupują to ciężkimi kontuzjami. Na przykład złamanie wewnątrzstawowe, z uszkodzeniem chrząstki włącznie, wcześniej czy później musi doprowadzić do zwyrodnienia takiego skaleczonego stawu. Chrząstka nie ma zdolności autoregeneracji, można jej tylko pomóc, stosując różne preparaty".

Nie każdy jest najlepszy

Okoliczności zmusiły dr. Chodurę bardziej dokładnie zainteresować się składem i działaniem preparatów, tzw. dodatków żywieniowych, w których reklamowaniu prześcigają się różne koncerny farmakologiczne. Stwierdził bowiem, że niekoniecznie mają cudowne, jak się je zachwala, działanie. Nie wszystkie też są dobre na wszystko. Dlatego postanowił zgłębić tajemnicę ich skuteczności i wyspecjalizować się w zakresie doradztwa.

„Bywa, że ludzie kupią za słaby albo za silny preparat" - zdradza rezultat swoich obserwacji. „Bądź też stosują te dodatki w niewłaściwych dawkach, za krótko lub za długo. Chciałem im więc pomóc, przeprowadzając w miarę obiektywną analizę reklamowanych walorów. Kilka z tych preparatów sprawdziłem na sobie. Chodzę po górach i jeżdżę na nartach, tak że sam już wiem, co to ból kolan i po czym on najszybciej ustępuje".

* * *

ONZ i Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiły pierwsze dziesięciolecie XXI wieku dekadą kości i stawów. Jest to akcja o ogólnoświatowym zasięgu, która ma pobudzić do aktywności zarówno uczonych i klinicystów-ortopedów, jak i farmaceutów celem udoskonalenia diagnostyki i terapii chorób ortopedycznych. Program dekady zaakceptowało i swoimi oryginalnymi inicjatywami wzbogaciło również całe czeskie środowisko ortopedów. Dr Jerzy Chodura tak to skomentował: „Wiemy, jak duże postępy w leczeniu chorób serca ostatnio poczynili kardiolodzy. O ile kilka lat wstecz nagminnie umierało się na niewydolność mięśnia sercowego, o tyle dzisiaj dzięki postępowi w kardiologii umieralność na tę chorobę znacznie zmalała. Teraz w centrum uwagi świata medycznego są choroby narządu ruchu - głównie zaś zwyrodnieniowe i osteoporoza".

KAZIMIERZ SANTARIUS

▲ *Dziś już i ultrasonograf należy do standardowego wyposażenia gabinetu lekarza-ortopedy.* ◆ *Pacjenci doktora Chodury bardzo sobie chwalą relaks w fotelu samoczynnie masującym kręgosłup.*

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

Z KART HISTORII GÓRNOSUSKIEJ SZKOŁY

Ocalić od zapomnienia

Budynek polskiej szkoły ludowej, zwany czerwonym, wybudowany na gruncie gminy, ma bogatą historię sięgającą roku 1903. Uczniów było wtedy 385, a np. w roku 1920 szkoła liczyła 650 uczniów.

Na przestrzeni 100 lat zmieniała nazwę i strukturę organizacyjną, wywierając swój wpływ na miejscową społeczność. Uczniowie widzieli w swoich wychowawcach wzory godne naśladowania. W szkole uczyło bowiem wielu zasłużonych pedagogów, dbających o wychowanie społeczne, patriotyczne i umiłowanie narodowych tradycji - animatorów polskości, których praca, autorytet i głęboka wiedza nie pozostały bez wyraźnego wpływu na wychowanków. Ze starej kadry zasłużonych wychowawców wymienię Karola Wójcika, Karola Kokotka, Kornela Mackowskiego, Pawła Myrdacza, Pelagię Baron, Józefa Palowskiego.

W czasie II wojny budynek zamknięto na sześć lat. Okupant niemiecki zniszczył podręczniki i pomoce naukowe oraz inwentarz szkolny. Budynek służył niemieckim organizacjom. Później zmieniono go na skład amunicji i rynsztunku. Twardy los rozproszył wychowanków i nauczycieli.

Po ucieczce wojsk hitlerowskich w maju 1945 roku rozpoczął się nowy etap historii szkoły. Naukę wznowiono we wrześniu. Największą zmianę przeżyła szkoła w roku 1953 - doszło wtedy do połączenia szkoły ludowej i wydziałowej w jedną placówkę - Ośmioletnią Szkołę Średnią, siedem lat później przemianowano szkołę na Dziewięcioletnią Szkołę Podstawową. Nie sposób nie wspomnieć o pracy grona nauczycielskiego, nie tylko na polu dydaktycznym, ale i wychowawczym. Dużym powodzeniem cieszyły się występy chóru szkolnego oraz udane szkolne spektakle teatralne. Historia „czerwonej" szkoły to nie tylko liczby i daty, to także żywa współpraca z rodzicami, organizacjami społeczno-kulturalnymi, Urzędem Gminnym, Macierzą Szkolną, MK PZKO. Dzisiaj w lokalu budynku mieści się też biblioteka gminna, sala ślubów oraz filia czeskocieszyńskiej szkoły muzycznej.

Nazwiska absolwentów szkoły znaleźć można w słownikach działaczy, w prasie polskiej i regionalnej. Absolwenci, zapatrzeni w ideały, z jakimi zetknęli się w murach „czerwonej" szkoły, szli śladem swych nauczycieli. Wielu z nich kontynuowało naukę w orłowskim lub cieszyńskim gimnazjum, potem pięło się ku szczeblom akademickim.

Przytoczę w tym miejscu garść wspomnień Leonarda Guziura, ucznia „czerwonej szkoły" w latach 1909-1916. W r. 1913, dzięki staraniom nauczyciela K. Mackowskiego, pisze Guziur, została na wiosnę zorganizowana wycieczka do Krakowa z udziałem 50 uczniów i kilku nauczycieli.

„Zwiedziliśmy Wawel, kilka muzeów i kościołów. Wieczorem rozsiedliśmy się w łożach teatru im. J. Słowackiego, jakie wydębili nasi nauczyciele, którzy kończyli studia w Krakowie, od prezydenta miasta i szeregu dygnitarzy krakowskich. Przed przedstawieniem zostaliśmy przywitani bardzo serdecznie przez przedstawiciela miasta, co nas, mikrusów, wbiło w dumę. Toteż gdy kurtyna się podniosła (grano „Kościuszko pod Racławicami") i na scenie pojawił się Bartosz Głowacki, dzieciarnia nie wytrzymała i zaczęła krzyczeć „bić Moskali". Cały teatr zatrząsł się od śmiechu. Na drugi dzień uwieczniono pobyt w Krakowie wspólnym zdjęciem pod Pomnikiem Grunwaldzkim. Wycieczka ta wywarła duże wrażenie na młodzieży.

Jak wspomina Guziur, „w tym samym roku byłem pierwszy raz w naszych Beskidach. Urządzono wycieczkę na Girową koło Jabłonkowa. Podchodząc pod szczyt, trzech nas odłączyło się od wycieczki, by ugasić pragnienie wodą z jakiegoś źródełka, którego jednak nie mogliśmy znaleźć. Zobaczyliśmy jednak, wychodząc z lasu, kilka domów. Podeszliśmy do najbliższego. Drzwi były otwarte. Na stole stał garnek z kwaśnym mlekiem, lecz wody nigdzie nie znaleźliśmy. Wychodząc z domu, zobaczyliśmy opodal grupę kobiet i mężczyzn, okopujących ziemniaki. Podeszliśmy do nich i zapytaliśmy, gdzie jest źródełko. Syncy, musielibyście schodzić pół godziny w dół - usłyszeliśmy w odpowiedzi. - Na stole w chałupie jest kiszka, to mogliście się napić. Odpowiedzieliśmy, że nas nie nauczono dobierać się do cudzej własności. Rzuciliśmy pytanie: Czy wam tu nie za smutno na takim odludziu? Na to usłyszeliśmy odpowiedź: Za to mamy tu bliżej do nieba i czujemy się tu dobrze. Mamy co jeść, a na sól i naftę chłopi zarobią w zimie w lesie. Jedynie dzieci mają daleko do szkoły. Pierwszy raz w życiu widziałem szczęśliwych ludzi mimo niełatwych warunków bytowania.

Jak wspomina L. Guziur, „bardzo ruchliwą organizacją było Miejscowe Koło Macierzy Szkolnej. Dzięki pracowitości K. Kokotka, miejscowego bogatą bibliotekę, z której część postanowiono odstąpić na Wołowiec w gminie Domasłowice, gdzie nie było polskiej szkoły, lecz ludność czytała chętnie polskie książki. Pomogłem więc nauczycielowi Kokotkowi wysegregować z podwójnych egzemplarzy pełną walizkę książek, które z moim ojcem załadowaliśmy na bryczkę, gdzie już była szklana szafa biblioteczna, zakupiona przez mego ojca na własny koszt poprzedniego dnia w Cieszynie. Pojechaliśmy z tą szafą i walizką książek do mego stryja Izydora Guziura, który posiada na Wołowcu restaurację z dużą salą na zebrania i wesela. W niedziele po Mszy św. wstępowali tam mężczyźni z rodzinami. Na szklankę piwa czy wody sodowej. W tej sali ustawiliśmy szafę biblioteczną z książkami, a emerytowany górnik podjął się prowadzenia wypożyczalni książek. Ta biblioteka została w r. 1919 zniszczona. W roku 1914 nauczyciel Kornel Mackowski poprosił kilku z nas piątoklasistów, kiedy skończyliśmy naukę przed Świętami Wielkanocnymi, do pomocy przy wzniesieniu kopii wieży piastowskiej cieszyńskiej przed „czerwoną" szkołą. Chodziło mu nie tylko o przyozdobienie ogrodu przed szkołą, lecz również o wzbudzanie w młodzieży zamiłowania do ziemi ojczystej".

OTOKAR MATUSZEK
Sucha Górna

NA WALNYM ZEBRANIU W GRÓDKU

To był pomyślny rok

Sprawozdaniu z działalności w latach 2001-02, wyborom zarządu i komisji rewizyjnej było poświęcone walne zebranie gródeckiego Koła PZKO 18 stycznia br. Obecni byli prezes ZG PZKO Z. Stopa i starosta gminy P. Tomčala.

Po recytacji dzieci z przedszkola i scence pasterskiej z „Jasełek" w wykonaniu uczniów miejscowej PSP prezes Koła K. Pilch podsumował minioną kadencję. Dom PZKO gościł w swoich progach blisko 80 imprez. Były wśród nich tradycyjne, jak organizowany z Macierzą Szkolną bal, słynne „Ostatki", smażenie jajecznicy, wigilijka. Koło uczestniczyło w Gorolskim Święcie, współorganizowało festyn szkolny i kulig. Pomagało władzom gminnym w organizacji takich imprez, jak „Bieg Gródkiem" czy „Dni Regionu Jabłonkowskiego".

W sprawozdaniu prezes wysoko ocenił pracę Zespołu Kobiet. Mówił o sportowcach (odnosili sukcesy w tenisie stołowym, organizowali Turniej Noworoczny, rozgrywki dla młodzieży, uczestniczyli w rozgrywkach mini-piłki nożnej, szachach itp). Stwierdził, że budzi się z letargu Klub Młodych. Stosunkowo nową formą pracy Koła jest Klub Seniora, w którym panowie spotykają się, gdy „jest mniej pracy w polu". Dom PZKO stoi otworem dla imprez wszystkich gródeczczan i przedstawicielstwa gminnego. Jest to głównie zasługa aktywistów Koła, ale i niezrzeszonych w PZKO, którzy częstokroć robią więcej dla Koła, niż niektórzy członkowie.

Podsumowano również stan finansów, z którego wynikało, że Koło dobrze gospodarowało w ub. kadencji, a dodajmy, że sporo zainwestowano w przybudowę sceny i jej wyposażenie.

W dyskusji zabrali głos zaproszeni goście. Wyjaśniono sprawę rozbudowy pomnika Wincentego Witosa. Wiele dyskutowano o wykorzystaniu sceny - rozważano reaktywację amatorskiego zespołu teatralnego (garną się do tego członkowie Klubu Młodych), rozpatrywano możliwość zaproszenia profesjonalnego teatru.

Obrady zakończono wyborami członków nowego zarządu.

LIDIA KLUZ, Gródek

OPINIE FACHOWCÓW I MIESZKAŃCÓW MAJĄ BYĆ BRANE POD UWAGĘ

Rzeźby za miliony

HAWIERZÓW (s) - W ogłoszonym w październiku ub. roku przez magistrat Hawierzowa konkursie na dwie rzeźby, które mają zmienić estetykę śródmieścia, wzięło udział 13 rzeźbiarzy z całej republiki.

Organizatorzy przyjęli 10 projektów rzeźb przewidzianych na centralny skwer, w miejsce, gdzie w minionym ustroju stał, dominując nad otoczeniem, wykuty w kamieniu Lenin, oraz 9 projektów mniejszych prac plastycznych, które ubiegać się będą o prawo upiększenia wnęki przed cukiernią „Italka". Miniatury kompozycji wystawiane były w holu magistratu.

Która z rzeźb doczeka się realizacji, zadecyduje samorząd miasta podczas swej sesji 3 lutego. Przy czym - jak się dowiadujemy - zanim podejmie ostateczną decyzję, weźmie pod uwagę opinie ekspertów wchodzących w skład powołanej w tym celu komisji oraz wyniki ankiety, w której wzięli udział mieszkańcy miasta.

Udział w ankiecie wzięło 4097 hawierzowian, którzy oddali 4003 ważne głosy. Na „rzeźbę-dominantę z fontanną", która może osiągnąć 10 metrów wysokości i ma stać na centralnym skwerze, głosowały 2044 osoby. Najwięcej głosów, 745, otrzymał projekt Václava Fridricha z Hawierzowa (fontanna i trzy białe sylwetki kobiet). Następna kolejność: „Brama z wahadłem i źródłem" Stefana Milkowa z Pragi (559 głosów) oraz „Organy" Radko Pavlackiego z Otrokowic (215).

Na kompozycję plastyczną przed „Italką" głosowały 1959 osoby. Najbardziej spodobał się „Czarodziej" Oldficha Vichy z Kudlowic, który uzyskał 498 głosów, na następnych „medalowych" pozycjach ulokowały się prace „Rodzina" Vladimíra Vráblíka z Bystrzycy pod Hostynem (491) oraz „Fragment twarzy dziewczyn" Oto Ciencialy z Hawierzowa (237).

Jak się okazuje, realizacja tych artystycznych wizji panów plastyków nie będzie sprawą tanią. Najdroższa okazuje się rzeźba hawierzowianina Fridricha, której kosztorys wynosi 22 mln koron. Najtaniej skalkulowali swoje dzieła inny hawierzowianin Martin Kuchař (niespełna 5 mln) oraz V. Vráblík (800 tys.).

Odpowiednio taniej szacują koszty wykonania swoich prac autorzy o wiele mniejszych kompozycji przeznaczonych do wnęki przed „Italką". Ale tylko cena nieliczna nie przekracza miliona.

ROMAN POLLAK

WYPRAWA SKAUTÓW ŚLĄSKICH

PRZEZ ORAWĘ I TATRY NA SPISZ

Opis wakacyjnej wędrówki gimnazjalistów z drużyny im. Tadeusza Rejtana w Orłowej w 1914 roku - fragmenty

11

Runął Rześki i wody się napił. Sukursem ucieszony, przypuszcza Referent flankowy atak, reszta obie strony wspomaga. Wre walka, ciniutkimi szybami wody, gradem dużych kropel srebrzystych przesłaniały się co chwila ruchliwe postaci. Dobrotliwe słońce tęczą barw stroiło te homeryckie boje.

Nic też dziwnego, że zaraz po kąpieli - zaniedbany żołądek o pamięć prosił się uporczywie. Ale dziś wyjątkowo nie troszczy się Kuchmistrz o obiad, bo każdy w żywność na jeden dzień w domu miał się zaopatrzyć. Liczyłem się bowiem z tym, że przecież trudno będzie uniknąć tego, żeby poczciwe mamusie nie wetknęły do kieszeni swym „synkom" choćby ukradkiem jakiegoś „zapiekanego wursztu", „murzyna", czy innych ulubionych śląskich smakołyków.

Czas już lary i penaty zabrać, na kolej wyruszyć. Nowi nasi znajomi odprowadzają nas i starają się usłużyć, czym mogą. Ujęła nas bardzo ta ich gotowość. Serdeczny uścisk dłoni, prośba o odwiedzenie nas na Śląsku, gdzie się chcemy odwdzięczyć - i wkrótce Żywiec niknie nam z oczu.

Od Jeleśni zaczyna się nasza piesza Odysea. Przytwierdzamy mocno plecaki, laski wahadłowym, miarowym ruchem zaczynają się kołysać. Przed nami dziś jeszcze droga do stóp Babiej.

Na Jeleśnię z większym niż wszyscy sentymentem patrzył drużynowy, jako na swoje miejsce rodzinne. Przepysznie położona, osłonięta ze wszech stron górami, bogata w lasy i rzeczne kąpiele, ze stacją kolejową w miejscu, Babią Górą i Pilskiem w pobliżu - ma chyba wszelkie warunki, aby się w przyszłości rozwinąć jako ulubione miejsce klimatyczne, stacja turystyczna i narciarska. Niestety, dotąd niemal wyłącznie element ten z „Zabłocia" pod Żywcem poznał się na jej wartości.

Słońce przypieka jeszcze dotkliwie, pierwszy to marsz, więc też dokładniej odczuwamy ciężar rynsztunku. Ale jutro będzie już lepiej. Tymczasem co parę kilometrów odpoczywamy na chwilę. W Przyborowie zwraca uwagę porządny, murowany budynek szkolny, niedawno wzniesiony - chlubne świadectwo dla gminy.

Nad małym potokiem półgodzinny odpoczynek. Droga zaczyna się zwolna piąć w górę. Wieczór zapada. Za chwilę las orzeźwia nas chłodem i pysznymi borówkami, pokrzepia górską wodą. Roje świętojańskich robaczków błyskają tajemniczo, pachną łąki, rozrzucone chaty przyjaźnie mrugają światełkami. Uczestnicy zeszłorocznej wycieczki na Babią przypominają sobie tę drogę i przeżyte wrażenia. Najbardziej utkwił im w pamięci ten gazda z Głuchaczek, który wprost zaimponował chłopcom wiadomościami, szerokim i trzeźwym poglądem na świat, ujmującym, a pełnym godności obejściem. Przypominają sobie, jak drżeli o swoje szczupłe wiadomości, skoro rozmowa zeszła na chemię. Niestety, nie możemy go odwiedzić, bo trzeba by zbyt zboczyć z drogi. Dziś naszym celem chata gajowego w kotlince Jałowca. Przechodzimy przez granicę. Rześki rwie przodem i wreszcie jego triumfalne „Czuwaj!" ogłasza kres dzisiejszej wędrówki. Przez młody sosnowy lasek i łąkę dochodzimy do dużej chaty. Deputacja udaje się do gajowego z prośbą o nocleg. Zaproszeni gościnnie do izby zrzucamy rynsztunek. Uśmiecha się znużonym i głodnym skautom kwaśne mleko, na które staram się rozmowę skierować. Wkrótce i ono się zjawiło, hucznie powitane. To nie było mleko - ale ambrozja olimpijska, czy raczej sielska. A skoro się podniosły animusze, napełniliśmy całą chatę śpiewaniem. Słuchał gazda, a oczy mu się śmiały. Chcieliśmy i my go ugościć - więc Kuchmistrz w mig pysznej herbaty uwarzył, częstowaliśmy nią gazdę i całą rodzinę.

Rozmowa z gajowym pysznie zastąpiła „gawędę obozową". Był on w służbie u jakiegoś węgierskiego magnata, podawał się za „Słowaka", ale czysta jeleśniańska gwara usuwała wszelkie wątpliwości. Do kościoła chadzał do Jeleśni, miał też parę słowackich broszur, wyłącznie nabożnej treści, któreśmy z zainteresowaniem oglądali. Jakąż by tu usługę mógł oddać zostawiony mu w darze dobry polski kalendarz, który stanowi zwykle najważniejszą pozycję w małej chłopskiej bibliotece.

Z przykrością stwierdzam, że mimo długiego przygotowywania i obmyślania wszelkich możliwych przyborów - o tym, o kolportażu choćby paru stosownych książek - zapomniałem i do dziś odżałować tego nie mogę. Ale poprawę solennie sobie obiecuję i wszystkim, na podobne wyprawy się wybierającym, gorąco to polecam. Ofiarowanie takiej książki będzie chętnie i wdzięcznie przyjętym podarkiem w zamian za okazaną gościnność.

Śpiewy, pogawędka, wesołość co chwila tryskająca, przeciągły się w noc późną. Trzeba było spocząć. Część umieściła się w izbie na rozmoszczonej słomie, reszta zaś z drużynowym na poddaszu dużej stajni utonęła rozkosznie w puchach drobniutkiego, pachnącego siana. Figlów się i tu jeszcze skautom zachciewało, lecz rozkaz milczenia uspokoił rozochoconych. Ukołysało nas do snu miłe turlikanie dzwonków, które się ze stajni odzywało.

Niezbyt wesołe było przebudzenie. Mżyło - gęste i zimne chmury zaległy całą kotlinę, że na paręset kroków nic nie było widać. Zapowiadał się dzień słotny. W nocy spadł duży deszcz. W potoku u stóp olbrzymiej tamy generalne mycie po pas, stosownie do przyjętej u nas od dawna zasady. Kuchmistrz się rychło uwinął i wkrótce warzył kociołek mleka. Benjaminek ucierał pracowicie czekoladę, a reszta przygotowywała się do drogi. Pierwsze to śniadanie wywołało ogólne uznanie (bo słodkie i dużo), skrzepiło siły. A trzeba ich było na dziś, bo czekała nas droga aż do polskiego schroniska na Markowych Szczawinach.

Warunki dzisiejszego marszu były bardzo niekorzystne. Rozmiękła ziemia, zatarte znaki wskazujące drogę, na dobitkę zaczął kropić deszcz i mgły gęste ciągły. Przewodnikami byli znający lepiej drogę. Ale wkrótce okazało się, że znaki mylnie nas prowadzą, że wracać trzeba do innych. A skoro jeszcze raz to samo się powtórzyło i deszcz się gęsty puścił, trzeba było znaleźć szybki ratunek, pokrzepić zmoczone animusze. Rześki triumfalnie przywdział teraz swój głośny „płaszcz nieprzemakalny" i stwierdzał z pychą, że z szacunkiem nań teraz wszyscy spoglądali. Ale i dla innych sposób na deszcz się znalazł. Płatami namiotów zastąpiliśmy parasole i gumowe płaszcze.

(cdn.)

JEMIOŁA

DODATEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY NR 58

Redakcja Kazimierz Kaszper ◆ Materiały prosimy przesyłać pod adresem „Głosu Ludu" lub pocztą elektroniczną: k.kaszper@tiscali.cz

■ Bestsellery grudnia

Od 21. 11. do 24. 12. 2002 w księgarniach sieci EMPiK i Sieci Księgarskiej „Matras" najlepiej sprzedawały się książki: 1. **Andrzeja Sapkowskiego** *Narrenturm*, 2. **Doroty Masłowskiej** *Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną*, 3. **Waldemara Łysiaka** *Kielich*, 4. **Władysława Szpilmana** *Pianista*, 5. **Wisławy Szymborskiej** *Chwila*, 6. **Joanny Olczak-Ronikier** *W ogrodzie pamięci* - literatura polska; 1. **Paulho'a Coelho** *Demon i panna Prym*, 2. **Zadie Smitha** *Białe zęby*, 3. **Roberta Ludluma & Philipa Shelby** *Przymierze Kasandry*, 4. **Imre Kertésza** *Los utracony* - literatury obca; 1. **Jana Pawła II** *Autobiografia*, 2. **Waris Dirie** *Córka nomadów*, 3. **Waris Dirie, Dathleen Miller** *Kwiat pustyni. Z namiotu nomadów do Nowego Jorku* - literatura faktu.

W Internecie, *czyli* na poboczu?

Okrężną drogą via Kongres Polaków dotarła do nas wiadomość, że ukazał się 1 tegoroczny numer internetowego kwartalnika literacko-artystycznego „Pobocza". Jest on, jak zawiadamia pocztą elektroniczną redaktor naczelny Paweł Szydeł, „poświęcony kulturze Europy Środkowej i Wschodniej".

Anons niezbyt ściśle odpowiada zawartości, próżno bowiem szukać w „Poboczach" materiału omawiającego fenomen kulturowy tego obszaru czy choćby próbującego jakoś go zdefiniować. A warto się było o taki pokusić, ponieważ sprawa rzeczywiście jest intrygująca i bynajmniej nie prosta. Pojęcie „Europa Środkowa i Wschodnia" faktycznie robi ostatnio dużą karierę, ale prawie wyłącznie polityczną i ewentualnie gospodarczą, nie zadomowiło się natomiast jeszcze w sferze kultury. Historycznie rzecz biorąc, „środek" i „wschód" Europy nigdy bowiem nie tworzyły homogeniczej całości, a wręcz przeciwnie - były tworami pod względem cywilizacyjnym wysoce zróżnicowanymi, co prowadziło niekiedy, np. na obszarze Galicji wschodniej w 2. połowie XIX wieku, do antagonizmów społecznych i narodowych (przykładem galicyjski stereotyp Czecha - Precliczka). O koherencji kulturowej w aspekcie historycznym można mówić co najwyżej w odniesieniu do Europy Środkowej (niemiecki termin *Mitteleuropa* odwołuje się w takim samym stopniu do wspólnoty polityczno-gospodarczej C.K. Austro-Węgier, jak do wspólnoty cywilizacyjno-kulturowej zamieszkujących ją ludów), Wschodnia się takim kodyfikacjom nie poddaje (polski termin *Kresy* posiada zupełnie inny ładunek znaczeniowy).

Oczywiście po 1989 roku, a zwłaszcza w ramach obecnego *Drang nach West* krajów środkowo-wschodnich, obszar ten ulega gwałtownym przeobrażeniom, w wyniku których rodzi się zapewne także nowy rodzaj wspólnoty kulturowej. Każdą zatem próbę zbliżenia wypełniających ten region kultur narodowych należałoby więc przyjmować z uznaniem, jako kolejną porcję przypraw w kotle europejskiego zjednoczenia. W tym sensie inicjatywa „Poboczy" warta jest życzliwej uwagi.

Z naszego lokalnego punktu widzenia szczególnie może cieszyć fakt, że „Poboczowa" porcja zjednoczeniowa składa się m.in. z tekstów związanego biograficznie z Zaolziem **Franciszka Nastulczyka** (wiersze własne oraz przekłady autorów czeskich i słowackich), a także z omówienia twórczości prozatorskiej **Wilhelma Przeczka** (Ivo Harák, *Wilhelm Przeczek, prozaik wcale nie marginalny*). Poza tym znalazły się w tym wydaniu wiersze Jana Strządały, Pawła Tańskiego, Janusza Kryszaka, Pawła Szydła - Polska; Eduarda Mörinke i Georga Trakla - Niemcy, Austria; Ivo Haráka i Jana Zahradníčka - Czechy; Ivana Štrpki i Ericha Grocha - Słowacja. Artykuły publikują: Paweł Szydeł, Janusz Kryszak i Maciej Wróblewski.

„Pobocza" redaguje zespół w składzie: Libor Martinek, Romuald Rosiński, Piotr Waszak, Tomasz Bykowski, współpracujący z Wiesławem Trzeciakowskim, Matthiasem Kneipem i Franciszkiem Natulczykiem. Wydaje je Krajeńskie Stowarzyszenie Kulturalne.

Na stronę internetową „Poboczy": http://free.art.pl/pobocza/ warto wejść także z tego powodu, że zawiera mnóstwo odsyłaczy do wiadomości z zakresu historii literatury polskiej i powszechnej, danych biograficznych pisarzy i całego wielkiego zestawu informacyjno-poradniczego. **(KK)**

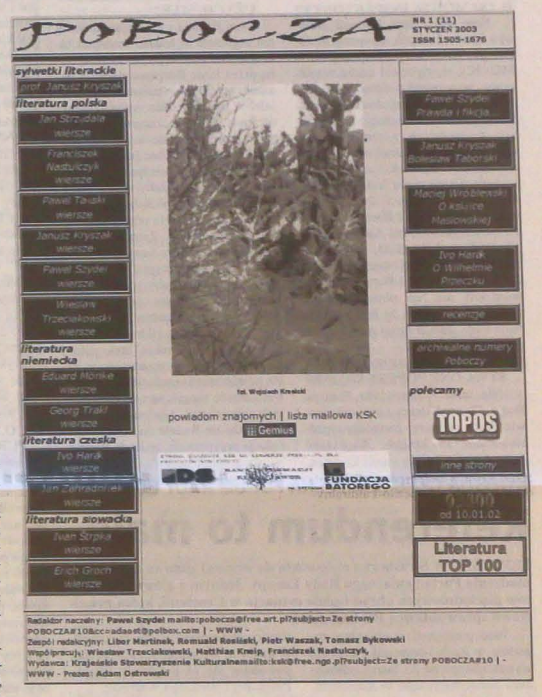

GRA SŁÓW

Niezłe ze mnie ziółko - lubczyk
Przepraszamy za kłopoty z pieniędzmi - Fenicjanie
Znam różne kruczki - wrona
Nic, co ludzkie, nie jest mi obce - ludożerca
Już dawno nie wybuchłam - epidemia
Nie opuszczaj mnie - roleta
Jestem wielki - kac
Rozkleiłam się - koperta
Lubię się przebierać - miarka
Jestem spłukana - muszla
Moje dni są policzone - rok 2002
Lubię być odkrywana - Ameryka
Czuję się odrzucony - przeszczep
Jestem przegrana - kaseta

(Z anonimowej twórczości czytelników *Akademii humoru Aleksandra Trzaski* w „Dzienniku Zachodnim")

■ Przeczytaliśmy

Zagrożone sacrum w sztuce

Kryzys muzyki kościelnej w Polsce jest oczywisty dla każdego, kto żywiej się tematem interesuje. Nie tylko zresztą dla znawców muzyki, ale i dla wielu duchownych. W czasie jednego z najważniejszych festiwali muzyki sakralnej, częstochowskiego Gaude Mater, odbyła się dyskusja na ten temat. Niemal wszyscy zgodnie twierdzili, że jest źle i będzie jeszcze gorzej.

Z jednej strony Polska znana jest w świecie poprzez dzieła - również religijne - Pendereckiego, Góreckiego czy Kilara, z drugiej Kościół uprawia flirt z najniższymi gatunkami muzyki popularnej. To oczywiście nie jest wyłącznie polską specjalnością. Jest to raczej niechciany efekt wskazań Soboru Watykańskiego II, mówiących o maksymalnym wyjściu Kościoła do wiernych. Kardynał **Ratzinger** o wtargnięciu muzyki popularnej niskich lotów miał ponoć wyrazić się dosadnie, że *nie jest to interkulturacja, ale prostytucja z antykulturą*.

Johann Sebastian Bach pisał co tydzień kantatę, którą wykonywał ze swym zespołem w kościele św. Tomasza w Lipsku, i za każdym razem było to dzieło genialne, ponieważ nie było pisane „pod publiczkę", ale dla chwały Bożej.

Większość współczesnych dzieł sakralnych sprawia wrażenie, jakby ich autorzy uważnie przestudiowali rozdział o kiczu muzycznym w wydanej trzydzieści lat temu książce francuskiego badacza kultury **Abrahama Moleta** *Kicz czyli sztuka szczęścia*. Cechy muzyki „kiczowatej" przezeń wymieniane to na przykład dysproporcje pomiędzy użytymi środkami a obranym tematem, jak powiedzmy wykonywanie banalnej melodii przez wielką orkiestrę z organami i chórem, przesadne kontrasty muzyki cichej i głośnej, nadmierne posługiwanie się efektem oczekiwania, skrajne uproszczenie tematu i formy, nadużywanie chórów i dzwonów.

Polska ma piękne tradycje w muzyce religijnej, począwszy od renesansu, od dzieł **Bartłomieja Pękiela** czy **Mikołaja Zielińskiego**. Najwięcej jednak dała światu w tej dziedzinie w wieku dwudziestym. Jeszcze przecież nie tak dawno właśnie polscy twórcy wnieśli tu prawdziwe nowe jakości. **Krzysztof Penderecki** w *Pasji* i *Jutrzni* awangardowymi środkami odświeżył dawną formę. Dzisiaj ta awangarda jest już klasyką. Także *Symfonia pieśni żałosnych* **Henryka Mikoła Góreckiego** była wspaniałym utworem na swój czas - ilustrowała nastroje, które wisiały wówczas w powietrzu. Jej wielki światowy sukces w kilkanaście lat później był zresztą największą niespodzianką dla samego kompozytora.

Czas, gdy jedną z istotnych funkcji Kościoła i religii w Polsce była opozycja wobec realnego socjalizmu, sprzyjał powstawaniu wybitnych dzieł religijnych w muzyce. Gorzej już było w latach stanu wojennego - świat był zbyt czarno-biały, by mógł wygenerować coś poza banałem. *Angelus* i *Bogurodzica* **Wojciecha Kilara** nie dorównują poprzedniej twórczości - są zbyt dosłowne.

To zresztą, zwłaszcza w ostatnich latach, stało się prawidłowością. Lepiej niż dzieła czysto sakralne udają się kompozytorom utwory, by tak rzec, parareligijne. W *Symfonii pieśni żałosnych* Górecki tematykę religijną poruszał, ale nie wprost. Natomiast jego *Salve sinus Polonorum*, na które niecierpliwie czekano na EXPO w Hanowerze, rozczarowało tych, którzy spodziewali się czegoś na miarę *Symfonii*. Penderecki zaś, gdy po znakomitych *Siedmiu bramach Jerozolimy* musiał - wypełniając amerykańskie zamówienie - napisać mszę, męczył się z nią tak bardzo, że ostatecznie skończyło się na godzinnym *Credo*, gubiącym się w rozmaitych stylistykach i nawiązaniach do poprzednich dzieł. Z kolei *Missa pro pace* raczej nie jest tym dziełem, które unieśmiertelni Kilara.

Może po prostu demokracja i wolny rynek są zabójcze dla sacrum w sztuce?

(Dorota Szwarcman, *Bum-bum tedeum*. W: „Polityka" z 29. 6. 2002. Tytuł fragmentów od redakcji.)

DWA POEMATY

Nakładem Grupy Literackiej '63 w Trzyńcu ukazał się w grudniu ub. roku arkusz poetycki Kazimierza Kaszpera *Dwa poematy*. Zostały w nim pomieszczone utwory: *W orszaku* z 1979 r. i *Suita zaolziańska* (1980). We wstępie pt. „Gorzki smak nostalgii" autor przypomina „niepowtarzalną dekadę w dziejach pezetkaowskiej Sekcji Literacko-Artystycznej", czyli lata 70. minionego wieku. Pisze m.in.: *Każdy te lata zapamiętał inaczej, po swojemu, na miarę swoich ambicji i celów. Dla mnie do końca życia pozostaną najciekawszymi zarówno pod względem rozwoju osobistego, jak i dokonań organizacyjnych. Dzięki nim przekonałem się, że bez struktury organizacyjnej i bez wypełniającego ją ducha wspólnotowego życie literacko-artystyczne w mniejszościowej enklawie narodowej i kulturowej nieuchronnie wpierw zmaleje, sprowincjonalizuje się, a potem skurczy się i zniknie. Pisze się rok 2002. Nostalgia smakuje gorzko. Środowiska twórczego na Zaolziu praktycznie już nie ma.* **(a)**

PRZEPRASZAMY!

Laureat konkursu GL'63, autor publikowanego wiersza w ub. numerze „Jemioły" nazywa się **Filip Kozieł.**

Za błąd w nazwisku przepraszamy.

KONFRONTACJA Z IRAKIEM W PYTANIACH I ODPOWIEDZIACH

Tydzień ważnych decyzji

NOWY JORK - Rada Bezpieczeństwa ONZ otrzymała wczoraj raport o wynikach dotychczasowych prac inspektorów rozbrojeniowych w Iraku. Poniżej najczęściej zadawane pytania dotyczące raportu i konfrontacji z Bagdadem.

■ CO NASTĄPI W TYM TYGODNIU?

Wczoraj, 60 dni od rozpoczęcia obecnej tury inspekcji, szefowie inspektorów rozbrojeniowych ONZ Hans Blix i Mohamed El Baradei złożyli sprawozdanie Radzie Bezpieczeństwa. Dziś prezydent USA George W. Bush będzie mówił o Iraku w swym Orędziu o Stanie Państwa. Dzień później Rada Bezpieczeństwa ONZ przedyskutuje raport inspektorów. W piątek Bush spotka się w Camp David koło Waszyngtonu z premierem W. Brytanii Tony Blairem, swym najbliższym sojusznikiem, aby zastanowić się, jak działać dalej.

■ CO MÓWIĄ INSPEKTORZY?

Hans Blix, szef Komisji Narodów Zjednoczonych do spraw Monitoringu, Weryfikacji i Inspekcji (UNMOVIC), skrytykował iracką współpracę: wspominał o lukach w dokumentacji dotyczącej losu zapasów irackiej broni chemicznej i biologicznej; trudnościach z prowadzeniem rozmów z naukowcami irackimi bez obecności irackich ochroniarzy i o utrudnianiu przez Irak lotów maszyn zwiadowczych U-2 nad całym terytorium kraju. El Baradei, dyrektor Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA), powiedział, że potrzebuje więcej czasu na inspekcje. Ani Blix, ani El Baradei nie powiedzieli nic, co potwierdzałoby amerykański zarzut, że Irak odbudowuje swój arsenał broni masowej zagłady.

■ CZY RADA BEZPIECZEŃSTWA ONZ POPRZE WOJNĘ?

Nie teraz - zapowiada Francja, Rosja, Chiny, Niemcy i inni członkowie Rady, w której zasiadają przedstawiciele 15 krajów. Większość z nich mówi, że inspekcje powinny potrwać jeszcze kilka tygodni a może nawet miesięcy. Niektóre kraje obawiają się, że Amerykanie chcą dokonać inwazji przy sprzyjającej pogodzie, czyli przed upałami (już w maju temperatura na południu Iraku sięga 37 stopni Celsjusza). Do uchwalenia rezolucji potrzeba przynajmniej dziewięciu głosów, a także tego, aby żaden z pięciu stałych członków Rady: USA, W. Brytanii, Francji, Rosji i Chin, nie zgłosił weta. Dyplomaci mówią, że w chwili obecnej USA nie zgromadziłyby dziewięciu głosów.

■ CZY POTRZEBNA JEST REZOLUCJA POPIERAJĄCA UŻYCIE SIŁY?

Nie. Francja i inne kraje utraciły ten argument w trakcie trudnych rokowań nad rezolucją 1441, uchwaloną przez Radę Bezpieczeństwa 8 listopada, choć wiele państw nadal wolałoby bezpośrednie upoważnienie od Rady. Z ostatecznego tekstu usunięto sformułowanie o automatycznym użyciu siły wobec Iraku, ale kluczowy fragment rezolucji mówi, że Irak „rażąco naruszał" i nadal „rażąco narusza" swe zobowiązania. Sformułowanie to uchyla przerwanie ognia po wojnie w Zatoce Perskiej z 1991 roku i może uzasadnić nową wojnę. Bagdad otrzymał w rezolucji „ostatnią szansę", aby spełnić te zobowiązania. Zarazem ostrzeżono go, że „fałszywe oświadczenia i pominięcia" w deklaracjach składanych przez Bagdad, a także brak pełnej współpracy we wprowadzaniu w życie postanowień rezolucji będą stanowić „dalsze rażące naruszenie" irackich zobowiązań, a informacje o tym „przekaże się Radzie do oceny". Rezolucja przypomina, że Rada Bezpieczeństwa wielokrotnie ostrzegała Irak, iż „w następstwie ciągłego naruszania zobowiązań grożą mu poważne konsekwencje". Stany Zjednoczone już oznajmiły, że doszło do „dalszego rażącego naruszenia", ale większość członków Rady chce, aby inspektorzy zweryfikowali jakikolwiek zarzut poważnych pogwałceń rezolucji i niechętnie odnosi się do skracania inspekcji, które rozpoczęły się dwa miesiące temu po czteroletniej przerwie.

■ JAKIE JEST STANOWISKO USA?

Oczekuje się, że przedstawiciele USA będą nadal uzasadniać potrzebę rychłego podjęcia operacji zbrojnej przeciwko Irakowi, argumentując, że Irak już naruszył rezolucję, nie współpracował czynnie z inspektorami i w liczącym 12 tysięcy stron raporcie na temat swych zbrojeń pominął kluczowe informacje. Jednak administracja Busha może podjąć próbę złagodzenia napięcia w Radzie Bezpieczeństwa, odkładając o kilka tygodni decyzję o ataku.

■ JAKIE JEST STANOWISKO INNYCH CZŁONKÓW RADY?

Prezydent Francji Jacques Chirac i kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder oświadczyli, że należy uniknąć wojny. „Wszelka decyzja należy do Rady Bezpieczeństwa i tylko do niej, i Rada zajmie się tą kwestią po zbadaniu najnowszego raportu inspektorów" - powiedział Chirac. Rosja i Chiny, stali członkowie Rady, podzielają stanowisko Francji. Niemcy nie są stałym członkiem Rady i dopiero zaczęły swą dwuletnią w niej kadencję. Wielka Brytania popiera amerykańskie plany wojny i koncentrację wojsk w regionie Zatoki Perskiej, ale też chce, aby dać inspektorom więcej czasu.

■ CO MYŚLI OPINIA PUBLICZNA?

Sondaże pokazują, że większość ludzi w Stanach woli, aby Saddama Husajna pozbawić władzy środkami niewojskowymi. Rząd Busha ma jednak nadzieję, że jeśli prezydent postanowi rozpocząć wojnę, Amerykanie go poprą, a poparcie to będzie zależało od długości trwania konfliktu.

Poza Stanami Zjednoczonymi opinia publiczna, zwłaszcza w niemal wszystkich krajach europejskich, odnosi się do wojny nieprzychylnie. Krytycy mówią, że USA nie zdołały przedstawić dowodów, iż Irak ma broń masowego rażenia.

PO RAZ PIERWSZY OD REWOLUCJI 1917 ROKU

W Rosji wolno handlować ziemią

MOSKWA - Od wczoraj Rosjanie mogą legalnie kupować, sprzedawać i dzierżawić ziemię uprawną. Tego dnia wszedł w życie Kodeks ziemski - ustawa, która w ubiegłym roku wywoływała wielkie kontrowersje.

Uchwalony latem przez parlament i podpisany przez prezydenta Władimira Putina akt prawny ma dla Rosji przełomowe znaczenie. Po raz pierwszy od rewolucji 1917 roku dopuszcza on bowiem obrót gruntami rolnymi na wolnym rynku.

Prawo do kupowania i sprzedawania ziemi rolnej otrzymali jednak wyłącznie obywatele Federacji Rosyjskiej. Cudzoziemcy, zagraniczne podmioty prawne i te, w których większość kapitału należy do obcokrajowców, otrzymują prawo jedynie do dzierżawienia gruntów rolnych.

Przedłożony ponad pół roku temu przez rząd Michaiła Kasjanowa i popierany przez Kreml projekt ustawy był pod tym względem bardziej liberalny, gdyż zakazywał obywatelom innych państw kupowania ziemi rolnej tylko w pasie przygranicznym. Jednak już w czasie debaty w Dumie Państwowej - izbie niższej rosyjskiego parlamentu - wprowadzono poprawkę, dającą cudzoziemcom jedynie prawo do dzierżawy i to na okres nie dłuższy niż 49 lat.

O tym, jaką ilość ziemi może posiadać jeden obywatel Rosji, będą decydować władze poszczególnych republik i regionów. Odgórnie określono tylko, że nie może to być więcej niż 10 proc. ziemi uprawnej w danej części Federacji Rosyjskiej.

Przeciwko ustawie gwałtownie protestowali komuniści i sprzymierzeni z nimi agrariusze - obie partie powiązane z lobby kołchozowym. Nie udało im się jednak pozyskać zbyt wielu zwolenników.

Według twórców Kodeksu, ustawa ma sprzyjać tworzeniu warunków dla zakupu ziemi przez najaktywniejsze podmioty gospodarcze oraz inwestycjom w sektorze rolniczym.

Radio Echo Moskwy twierdzi jednak, że nowe prawo ma także dwie podstawowe wady: zakazuje sprzedaży ziemi cudzoziemcom i „może osłabić ich zainteresowanie działalnością w Rosji" oraz - wskutek braku odpowiednich poprawek do Ustawy o hipotece - nie wprowadza zakazu zastawiania ziemi.

KWESTIA CZECZEŃSKA NA FORUM RADY EUROPY

Referendum to mało

MOSKWA - W Strasburgu rozpoczęła się wczoraj zimowa sesja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Jednym z głównych tematów pięciodniowych obrad będzie sytuacja w Czeczenii, którą przedstawił sprawozdawca RE lord Judd.

Judd przebywał w ubiegłym tygodniu w Rosji i wystąpił z krytyką wyznaczonego na 23 marca referendum konstytucyjnego w Czeczenii. Jego zdaniem, sam projekt konstytucji nie jest zły, ale głosowanie w warunkach wojennych nie prowadzi do rozwiązania politycznego.

Referendum jest częścią rosyjskiego planu pokojowego dla Czeczenii, pomijającego nie uznawane przez Moskwę separatystyczne władze tej republiki działające pod kierownictwem ukrywającego się prezydenta Asłana Maschadowa.

Po głosowaniu mają nastąpić wybory, a nowo utworzone władze Czeczenii mają podpisać z Moskwą układ federacyjny.

Judd podkreślał tymczasem, że konieczne jest włączenie do procesu pokojowego także przedstawicieli Maschadowa. „Jak chcecie pokoju, to musicie rozmawiać z tymi, którzy byli waszymi wrogami" - mówił Judd, powołując się na przykłady Irlandii Północnej i Bliskiego Wschodu.

Słońce bez tajemnic

CAPE CANAVERAL - Amerykańska agencja NASA wystrzeliła w sobotę na orbitę okołoziemską satelitę, którego zadaniem jest zbadanie wszystkich rodzajów promieniowania, zmierzającego w stronę Ziemi od słońca.

Swoją pięcioletnią misję, której sfinansowanie kosztowało 122 mln dolarów, satelita rozpoczął dość nietypowo. Odpalono go z odrzutowca nad Atlantykiem, a w przestrzeń kosmiczną wyniosła go rakieta Pegasus.

Mały satelita Sorce (skrót od Solar Radiation and Climate Experiment) posiada na pokładzie pięć precyzyjnych instrumentów badawczych, za pomocą których uczeni będą mogli lepiej zrozumieć, jak słońce kształtuje klimat na naszej planecie. Ponieważ większość słonecznego promieniowania jest absorbowana przez ziemską atmosferę, dla uzyskania pełnego obrazu należało badania przeprowadzić w kosmosie.

Spektrometry Sorace mają również analizować światło we wszystkich kolorach oraz długość fal światła - powiedział kierownik programu badawczego Gary Rottman z Laboratorium Fizyki Atmosfery i Kosmosu Uniwersytetu Kolorado.

Mocny sektor

MADRYT - Liczba turystów w całym świecie wzrosła w ubiegłym roku o 2,5-3,5 proc. - powiedział w niedzielę w wywiadzie dla hiszpańskiej agencji EFE sekretarz generalny Światowej Organizacji Turystycznej, Francesco Frangialli.

We wszystkich prawie regionach świata - z wyjątkiem USA i Ameryki Łacińskiej - branża turystyczna w ubiegłym roku odnotowała wzrost. Jednak w związku z groźbą wojny z Irakiem obecnie turystyka znalazła się w trudnym położeniu.

Dla turystyki byłoby lepiej, gdyby w Iraku nie doszło do wojny i skończyła się niepewność co do przyszłości. „Konflikty polityczne są niedobre dla branży turystycznej. Jednak sektor dowiódł, że jest mocny i nie poddaje się wydarzeniom politycznym" - uważa Frangialli.

152 TYS. EURO NA BADANIA NAD OTWIERANIEM PACZKI CHIPSÓW

Poważna praca naukowa czy żart?

LONDYN - Brytyjskie władze wyłożyły 100 tys. funtów szterlingów (152 tys. euro) na badania naukowe, poświęcone sposobom otwierania paczki chipsów - poinformowano w ub. tygodniu.

Brytyjskie ministerstwo handlu i przemysłu zdecydowało się na to przedsięwzięcie, by ustalić, „jaka siła jest potrzebna do otwarcia paczki u osób upośledzonych i zdrowych oraz pozyskać dane, dotyczące strategii otwierania opakowania chipsów".

„To bardzo ważna praca naukowa, która będzie miała zastosowanie w przemyśle, przy podejmowaniu decyzji, dotyczących opakowania produktów" - podał rzecznik ministerstwa. - „W naszym społeczeństwie jest wiele słabych osób, które niejednokrotnie mają trudności z otwarciem torebki".

Badanie, prowadzone przez zespół konsultantów z uniwersytetu w Nottingham, miało ustalić „granice możliwości otwarcia paczki u różnych kategorii ludności".

Zdaniem autorów raportu, osoby starsze i upośledzone często mają duże trudności z otwarciem opakowania płatków, chipsów czy szynki. Często więc sięgają po nóż czy nożyczki, co jest przyczyną wypadków. Zdaniem ministerstwa handlu i przemysłu, pakujący produkty i producenci opakowań powinni bardziej zwrócić uwagę na potrzeby ludzi powyżej 51. roku życia.

IZRAEL:

Przedwyborcze pytania

JEROZOLIMA - W Izraelu odbędą się dziś przedterminowe wybory parlamentarne, rozpisane w ubiegłym roku po rozpadzie tzw. rządu jedności narodowej premiera Ariela Szarona. Poniżej przedstawiamy materiał dokumentacyjny sieci internetowej BBC, dotyczący niektórych zagadnień elekcji i ujęty w formie pytań i odpowiedzi.

DLACZEGO SZARON ROZPISAŁ WYBORY?

Kryzys został zapoczątkowany, gdy wchodząca do rządu Partia Pracy przeciwstawiła się propozycjom budżetowym Likudu, partii Szarona, zakładającym przekazanie znacznych sum na budowę osiedli żydowskich. Szaronowi nie udało się opanować sytuacji i rząd jedności narodowej upadł. Premier nie był w stanie zbudować nowej koalicji, składającej się tym razem z partii prawicowych, co zresztą i tak groziłoby mu przegraną w przypadku jakichkolwiek wniosków o wotum zaufania w Knesecie. W tej sytuacji zdecydował się na próbę uzyskania nowego mandatu elektoratu.

JAKIE SĄ GŁÓWNE PARTIE BIORĄCE UDZIAŁ W WYBORACH?

Likud: Nie ulega kwestii, że rozpisując wybory, Szaron podjął wielkie ryzyko - ostatnie sondaże wskazują jednak, że może mu się ono opłacić i Likud zwiększy stan posiadanych mandatów w parlamencie. Nic jednak nie zapowiada, by uzyskał wygodną przewagę w Knesecie.

Partia Pracy: Na czele partii stanął znany „gołąb" izraelskiej sceny politycznej Amram Micna. Partia nie otrząsnęła się jednak jeszcze z niepowodzeń za rządów Ehuda Baraka, a przede wszystkim z braku powodzenia w dialogu z Palestyńczykami.

Inne partie: Podobnie jak i w obecnym składzie parlamentu, także i po wtorkowych wyborach zapewne do Knesetu wejdzie kilka mniejszych ugrupowań, które staną się języczkiem u wagi w trudnym procesie montowania nowej koalicji.

CO OZNACZAJĄ WYBORY DLA PALESTYŃCZYKÓW?

Pokojowe procesy izraelsko-palestyńskie w praktyce utknęły obecnie w martwym punkcie - sprawa nie była też przedmiotem kampanii wyborczej. Za rządów Likudu prawdopodobnie sytuacja nie zmieni się; zresztą nawet gdyby nowy rząd tworzyła Partia Pracy - co wydaje się mało prawdopodobne - także nikt nie oczekiwałby przełomu.

JAK DO SYTUACJI PODCHODZI USA?

Brak stabilizacji politycznej w Izraelu z pewnością wywołałby zaniepokojenie Waszyngtonu, przygotowującego się przede wszystkim do rozprawy z Irakiem. Stąd też Stany Zjednoczone zabiegać będą przede wszystkim, by nowy przywódca Izraela poparł strategię w kwestii Iraku.

INNE GŁÓWNE KWESTIE KAMPANII

W toku kampanii wyborczej przede wszystkim poruszano zagadnienia związane z bezpieczeństwem Izraela. Zdecydowanie, z jakim Szaron reagował na palestyńskie zamachy, zyskało mu zwolenników. Społeczeństwo, postawione wobec fali przemocy, w niewielkim stopniu akceptuje deklaracje Partii Pracy, zapowiadającej jednostronne ustępstwa wobec Palestyńczyków.

CZY KWESTIE GOSPODARCZE ODEGRAJĄ ROLĘ?

Sytuacja gospodarcza Izraela staje się coraz trudniejsza - Szaron musi liczyć się z coraz większymi kosztami kampanii militarnej, prowadzonej na Zachodnim Brzegu Jordanu i w Strefie Gazy. Spadają także dochody Izraela z turystyki.

Gdyby nie decyzja o rozpisaniu przedterminowych wyborów, Szaron z pewnością musiałby stawić czoło w parlamencie opozycyjnemu wnioskowi o wotum nieufności w kwestii polityki gospodarczej rządu.

■ kronika rodzinna

Pragniemy serdecznie podziękować wszystkim krewnym, przyjaciołom, sąsiadom, byłym współpracownikom, znajomym za kondolencje, kwiaty oraz udział w pogrzebie naszego Drogiego

śp. JANA ZOLICHA

z Karwiny. Wyrazy szczególnego podziękowania kierujemy w stronę pana RSDr. Stanisława Kondziołki, który swą mową nad trumną uświetnił chwilę pożegnania z naszym Drogim Zmarłym. Dziękujemy zespołowi redakcyjnemu „Głosu Ludu", przedstawicielom MK PZKO w Karwinie-Frysztacie, przedstawicielom KPCZM, ZCSPP oraz „Beskidowi Śląskiemu". Dziękujemy również pani inż. Cholewowej, dyrektorce Domu Emerytów w Karwinie wraz z personelem oddziału B1 za troskliwą opiekę w ostatnim okresie życia Drogiego Zmarłego. Zasmucona rodzina. RK-013

Dziękujmy tą drogą wszystkim krewnym, przyjaciołom, znajomym i sąsiadom za udział w pogrzebie naszego Ukochanego

śp. ALOJZEGO HERMANA

z Karwiny-Nowego Miasta. Dziękujemy księdzu Jochymkowi i p. Popowowi za dostojne pożegnanie z naszym Zmarłym oraz solistom za śpiewy w kościele. Dziękujemy również delegacjom Umundurowanych Górników Kop. „Gabriela", MK PZKO w Karwinie-N. Mieście, Klubowi Emerytów, Związkowi Czesko-Słowacko-Polskiej Przyjaźni oraz zespołowi „Przyjaźń". Zasmucona rodzina. RK-014

„Życie Twoich wiernych, Panie, zmienia się, ale się nie kończy i gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdą przygotowane w niebie wieczne mieszkanie". Z prefacji o zmarłych.

Dnia 24 stycznia 2003 została powołana Bogiem na wieczność, zaopatrzona św. Sakramentami po krótkiej chorobie, w wieku 82 lat, nasza Współsiostra w Chrystusie, Ciocia, Kuzynka

śp. ZOSIA STANIEK

długoletnia gospodyni na probostwie w Jabłonkowie. Duszę Drogiej Współsiostry polecamy modlitwom kapłanów, którym służyła i wiernym, z którymi żyła.

Pogrzeb Zmarłej odbędzie się w czwartek 30 stycznia 2003 o godz. 14.00 z kościoła parafialnego pw. Bożego Ciała w Jabłonkowie.

W smutku pogrążona rodzina. Parafia Jabłonków. AD-039

W głębokim żalu zawiadamiamy, że po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł w wieku 60 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Teść i Brat

śp. JERZY WOJNAR

z Żukowa Górnego 153. Pogrzeb odbędzie się dnia 29. 1. 2003 o godz. 15.00 z kościoła ewangelickiego A. W. w Trzanowicach. Zasmucona żona i córki z rodzinami. AD-038

■ teatr

SCENA POLSKA - Trzyniec + Wędrynia: Ballada dla bandyty (28, godz. 19.00). **SCENA CZESKA - Karwina:** „Neználkovy příhody" (28, godz. 8.30, 10.45).

■ kina

KARWINA - Centrum: Dziś nie umieraj (28, 29, godz. 17.45, 20.00), **Reflex:** Era lodowcowa (28, 29, godz. 17.00, 20.00), **TRZYNIEC-Kosmos:** Zejdź z drzewa (25, 26, godz. 17.30, 20.00), Agent bez przeszłości (28, 29, godz. 17.30, 20.00), **BYSTRZYCA:** Królestwo ognia (25, gdz. 18.00).

■ zaproszenie za Olzę

CIESZYN, Rynek 18, kino Piast: Śnięty Mikołaj (28, 29, godz. 10.30, 14.30), Wejście smoka (28, godz. 12.30), Karate Kid II (29, godz. 12.30), Edi (28, 29, godz. 16.30), The Ring (28, godz. 20.30), Władca Pierścieni I (29, godz. 20.30).

■ wystawy

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ - Sala wystaw Muzeum Cieszyńskiego, Hlavní 3: stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego".

▲ **Sala wystaw „Interklub" Karwina** - Do 9. 2. 2003 wystawa „Usteckie szopki". Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **Sala wystaw w Orłowej-Mieście** - Do 28. 2. 2003 wystawa „Perełki z muzealnego magazynu". Otwarte: wt-pt: 9-17, so-nie: 9-13.

MUZEUM HT i MIASTA TRZYŃCA - wystawa „Ludowe szopki". ▲ „Fantastyczna fauna i flora" (międzynarodowa wystawa zabawek). ▲ „Jiří Šlitr" (wybór z najstarszej twórczości). Otwarte: wt-pt: 9-17, nie: 13-17.

PAŃSTWOWE ARCHIWUM POWIATOWE w Karwinie - sala wystaw: wystawa „Wspomnienia o starej Karwinie". Otwarte: po, śr: 8-17, wt, czw: 8-15, pt: 8-14.30.

▲**foyer:** Wystawa „Barwy jesieni" - zdjęcia, ceramika, biżuteria.

KARWINA-Galeria Zamkowa „Chagall"- Do 28. 2. wystawa „Typowy obraz". Otwarte: po-pt: 9-19, so: 9-18, nie: 9-12.

■ co, gdzie, kiedy

ŁOMNA GÓRNA - MK PZKO oraz Macierz PSP zapraszają na Tradycyjny Bal w piątek 31. 1. o godz. 19 do nowej sali hotelu „Sałajka" w Łomnej Górnej. Muzyka A. Macoszek.

KOSZARZYSKA - MK PZKO zaprasza w niedzielę 2. 2. o godz. 15 do świetlicy MK. W programie wystąpią dzieci miejscowej szkoły.

HAWIERZÓW-MIASTO - Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe w czwartek 30. 1. o godz. 15 do świetlicy przy ul. Matuška 2.

TRZANOWICE - MK PZKO zaprasza w piątek 31. 1. o godz. 19 do Domu Kultury na Bal Towarzyski.

CIERLICKO-KOŚCIELEC - Informujemy, że miejscówki na Bal - PZKO, który odbędzie się 15. 2. w Domu Polskim im. Żwirki i Wigury, są do nabycia u M. Mikula (tel. 596 423 259).

WĘDRYNIA - Klub Seniora - przy MK PZKO zaprasza na spotkanie z okazji Dnia Babci i Dziadka w czwartek 30. 1. o godz. 15 do „Czytelni".

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE - Klub Kobiet i Klub Seniora zapraszają na spotania klubowe w środę 29. 1. o godz. 16 do Domu PZKO.

TRZYNIEC - Komitet Gminny w Trzyńcu zaprasza na sejmik w czwartek 30. 1. o godz. 16 do Domu PZKO im. A. Wawrosza w Trzyńcu-Tarasie.

BOGUMIN - Zarząd MK PZKO zaprasza na walne zebranie w niedzielę 2. 2. o godz. 15 do Domu PZKO. Wybory nowego zarządu, program kulturalny - niespodzianka.

▲ Klub Kobiet MK PZKO zaprasza na spotkanie 3. 2. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

UWAGA PZKO-owcy! ZG PZKO prosi o podjęcie znaczków członkowskich na rok 2003 w sekretariacie ZG PZKO.

■ zapisy

GNOJNIK - PSP zaprasza do zapisów do 1. klasy 6. 2. w godz. od 8-17.

KARWINA-NOWE MIASTO - Dyrekcja PSP i przedszkola zaprasza do zapisów w środę 5. 2. w godz. od 12 - 17 oraz w czwartek 6. 2. w godz. od 9-16 do przybudówki szkoły (wejście do przedszkola).

SUCHA GÓRNA - Zapisy do klasy 1. PSP odbędą się we wtorek 11. 2. w godz. od 8-16 w lokalu klasy pierwszej w czerwonym budynku szkoły. Zapisy do przedszkola odbędą się w dniach od 10-14 lutego w godz. od 8-16. W razie choroby dziecka zapisy odbędą się w dyrekcji - w żółtym budynku przy ul. Cierlickiej.

NA 35-LECIE ORDERU UŚMIECHU

Nasi wśród kandydatów

„Na ostatnim posiedzeniu Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu jej sekretarz, Marek Pawłowski, zwrócił uwagę, iż z RC nadchodzi bardzo mało zgłoszeń do tego odznaczenia" - powiedziała redakcji „GL" członkini tej kapituły od dwóch lat, Alicja Berki. Stąd na tegoroczne posiedzenie gremium, które zwołano na 21 lutego br. w Kwaterze Głównej Związku Harcerstwa Polskiego naczelniczka HPC, wiezie propozycje odznaczenia ludzi z RC. Jak w minionym roku, będą one rozpatrywane wraz z dwudziestką innych propozycji z całego świata.

„Mam kilka typów, a wśród nich moją faworytkę (na podanie nazwiska jest za wcześnie). Ta pani to pedagog, doskonała wychowawczyni, organizatorka, inicjatorka współpracy transgranicznej, cechująca się ciepłym stosunkiem do mniejszości narodowych" - zdradziła A. Berki.

Dodajmy, że oprawa tegorocznego Orderu Uśmiechu będzie bardziej uroczysta, niż w zeszłym roku. To jedyne w świecie odznaczenie przyznawane przez dzieci obchodzi w tym roku swoje 35-lecie. **(mro)**

W KSIĄŻNICY CIESZYŃSKIEJ:

Piśmiennictwo etnograficzne

CIESZYN (kor) - Na wernisaż kolejnej wystawy zaprosi w najbliższy piątek wszystkich miłośników książki, zwłaszcza starszej, Książnica Cieszyńska. Tym razem nosi wystawa nazwę „Hań downi na dziedzinie", a poświęcona jest cieszyńskiemu piśmiennictwu etnograficznemu.

Jak poinformował nas dyrektor Książnicy Krzysztof Szelong, wernisaż w siedzibie instytucji - przy ul. Menniczej 46 (naprzeciwko Teatru im. A. Mickiewicza) - odbędzie się 31 stycznia o godz. 14.00.

Wystawę będzie można zwiedzać do 18 kwietnia br.: w poniedziałki, wtorki, środy i piątki, w godz. 8.00-15.00.

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ **GŁOS LUDU** ✦ Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC w wydawnictwie POL-PRESS, s. r. o. ✦ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", P. O. BOX 29, Novinářská 3,709 29 Ostrawa ✦ Redaktor naczelny: Henryka Bittmar. ✦ Zastępcy: Bogusław Krzyżanek, Kazimierz Santarius. ✦ Telefony: centrala 597 450 111, sekretariat/fax 597 450 252, dział sportowy 597 450 258, redaktorzy 597 450 242, 597 450 249, 597 450 256, e-mail: glosludu@ostrava.cz. ✦ Filia redakcji: ul. Komenského 4, 737 01 Cz. Cieszyn, tel. 558 731766, e-mail: glosludu@silesnet.cz ✦ Adres wydawcy: Kongres Polaków w RC, Komenského 4,737 01 Cz. Cieszyn, IČO: 00535613. ✦ Adres wydawnictwa: POL-PRESS, s.r.o., Čapkova 200/7, 737 01 Cz. Cieszyn, IČO: 26792575. ✦ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty. ✦ Miejsce wydania: Ostrawa. ✦ Dostawę prenumeratorom prowadzi w imieniu wydawcy spółka Mediaservis, s. r. o., Abocentrum, Moravské náměstí 12D, P.O. BOX 351, 659 51 Brno; zamówienia - tel.: 541 233 232, fax: 541 616 160, e-mail: abocentrum@pns.cz; reklamacje: 800 171 181. Stosunki umowne między wydawcą a prenumeratorami regulują ogólne zasady handlowe. ✦ Kolportaż: SmD, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressegrosso, s.r.o. ✦ Druk: Ringier Print s.r.o., Ostrawa. ✦ Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania. ✦ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

WTOREK 28 STYCZNIA

■ TVP 1:

6.00 Kawa czy herbata
8.00 Wiadomości, pogoda
8.15 Woronicza 17 (s.)
8.30 Ogrodnik Pankracy (s. anim.)
8.55 Traktorek (s. anim.)
9.10 Jedyneczka
9.40 Budujemy Mosty (eleturniej)
10.10 Twarda gra (s.)
11.00 Szansa na życie (s.)
11.15 The lost secret (język ang.)
11.30 Tajemnice medycyny (s. dok.)
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.45 Klan (s.)
13.10 Lokatorzy (s.)
13.40 Wykrywacz kłamstw (quiz)
14.15 Przychodzimy tu od lat (rep.)
14.35 Maciek, rower i ekonomia
15.00 Wiadomości
15.35 Otwarte drzwi (pr. katol.)
16.00 Rower Błażeja
16.20 Moda na sukces (s.)
16.45 Jedynka na dachu świata
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.40 Klan (s.)
18.10 Forum (pr. public.)
19.00 Wieczorynka: W krainie czarnoksiężnika Oza (s. anim.)
19.30 Wiadomości
20.15 Jesteś tylko moja (film kanad.)
21.50 Dziwny jest ten świat (rep.)
22.25 Plus minus (mag.)
23.00 Monitor Wiadomości, sport
23.20 Paragraf 22 (film USA).

■ TVP 2:

7.15 Złotopolscy (s.)
7.35 Dwójka Dzieciom (s. anim.)
8.00 Szpital na peryferiach (s.)
9.05 Pytanie na śniadanie
10.25 Ryzykanci (reality show)
11.05 Ferie z Dwójką (film pol.)
12.30 30 ton! (lista przebojów)
13.00 Panorama
13.15 Miami Sands (s.)
14.00 Sylwestrowe duszy granie (koncert)
15.05 To twoja droga (rep.)
15.30 Lucy Sullivan (s.)
16.00 Panorama
16.25 Złotopolscy (s.)
16.50 Szansa na sukces: K.A.S.A
17.50 Program lokalny
18.30 Panorama
19.00 Jeden z dziesięciu (teleturniej)
19.35 Kocham kino (mag.)
20.00 M jak miłość (s.)
20.55 Magazyn Ekspresu Reporterów
21.45 Chłop Europie nie przepuści, zastanowim się, a jużci
22.00 Panorama
22.35 Zbrodnia i kara (film anim.)
23.10 Hotel New Rose (film USA).

■ TV KATOWICE:

6.30 Świtłość i mrok: Legenda o Wilhelmie Tellu (s. anim.), **7.20** W niewoli u rybaka: Mały pingwin Pik Pok (s. anim.), **7.30** Kurier (mag.), **7.45** Aktualności, **8.00** Studio Pod Bukiem (mag.), **8.10** Schlesische Wochenschau (mag.), **8.45** Gość dnia, **9.00** Zachodnia grań: Siedem szczytów (s. dok.), **9.40** Policjanci z Mt. Thomas (s.), Magazyn reporterów, **11.15** Gość dnia, **11.45** Z Wałęsą na rybach (mag.), **12.15** W wielkim świecie (mag.), **12.35** Wielkie eskapady (s. dok.), **13.15** To jest temat (cykl rep.), **13.50** Agrobiznes (mag.), **14.00** Świat (mag.), **14.45** Co w lesie piszczy (mag.), **15.00** Kapryśna królewna Janka (s.), **15.45** Aktualności, **16.00** Magazyn medyczny, **16.45** Rozmowa dnia (pr. public.), **17.00** Kowalski i Schmidt (mag.), **17.50** Wizytówki, **18.00** Aktualności, **18.20** Wiadomości sportowe, **18.30** Kurier Regiony Kultury, **18.45** Spotkanie z folklorem, **19.30** Kurier sportowy, **19.45** Rozmowa dnia (pr. public.), **20.00** Telekurier, **20.50** Echa dnia (pr. public.), **21.15** Eurotel, **21.30** Kurier gospodarczy, **21.45** Aktualności, **21.55** Wiadomości sportowe, **22.00** Porozmawiajmy (pr. public.), **22.15** Patrol Trójki (mag.), **22.45** Sport, **23.00** Triumf wiary Prawdziwa Rosja (s. dok.), **0.00** Cień wilka (film franc.-kanad.).

■ TV POLSAT 1:

6.00 Piosenka na życzenie, **7.00** Mumia Niania (s. anim.), **7.30** Normalny Norman (s. anim.), **7.55** Rodzina zastępcza (s.), **8.25** Strażnik Teksasu (s.), **9.15** Graczykowie (s.), **9.45** Ally McBeal 5 (s.), **10.40** Awantura o kasę (teleturniej), **11.35** Różowa Pantera (s.), **11.50** Kachorra, to ja (s.), **12.45** Luz Maria (s.), **13.40** W imieniu prawa, **14.35** Pokemon 2 (s. anim.), **15.00** Miodowe lata 4 (s.), **15.45** Informacje, **16.10** Różowa Pantera (s.), **16.20** Kachorra, to ja (s.), **17.20** IDOL Extra (pr. rozryw.), **18.15** Graczykowie (s.), **18.45** Informacje, **19.15** Życiowa szansa 3 (s.), **20.05** Świat według Kiepskich (s.), **20.45** Samo życie (s.), **21.15** Eksplozja (film USA), **21.30** Losowanie Lotto, **23.30** Informacje i biznes informacje, **23.55** Graffit, **0.10** Przepadnij, bracie ! (film USA), **1.50** Aquaz Superchat na żywo.

ŚRODA 29 STYCZNIA

■ TVP 1:

6.00 Kawa czy herbata
8.00 Wiadomości, pogoda
8.15 Woronicza 17 (s.)
8.30 Przygody Misia Colargola (s. anim.)
8.55 Jedyneczka
9.20 Bajeczki Jedyneczki
9.30 Zaczarowany pociąg
10.10 Twarda gra (s.)
10.55 Kiosk przy Wspólnej (porad.)
11.10 The lost secret (język ang.)
11.25 Sfinks - zagadki historii
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Kontrasty - Świat, ludzie, pieniądze
12.25 Samo życie (rep.)
12.45 Klan (s.)
13.10 Twarda gra (s.)
14.00 Plus minus (mag.)
14.30 Minotaur, czyli Sfinks
15.00 Wiadomości
15.30 Bezpieczna Jedynka
16.00 Rower Błażeja
16.20 Moda na sukces (s.)
16.45 Jedynka na dachu świata
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.40 Klan (s.)
18.10 Stalingrad (s. dok.)
18.55 Eurobarometr (mag.)
19.10 Wieczorynka: Królowie i królowe (s. animowany)
19.30 Wiadomości
20.15 Olej Lorenza (film USA)
22.30 Kronika kryminalną Jedynki - poza prawem
23.00 Monitor Wiadomości, sport
23.25 Czas na... kontrowersyjny dokument: Obcy w naszym domu (s. dok.)
0.15 Kino nocnych Marków: Szybciej tańczyć nie umiem (film USA).

■ TVP 2:

7.15 Złotopolscy (s.)
7.40 Dwójka Dzieciom (s. anim.)
8.00 Szpital na peryferiach (s.)
8.55 Pytanie na śniadanie (mag.)
10.30 Ferie z Dwójką (s.)
11.25 Pan Samochodzik i niesamowity dwór (film pol.)
13.00 Panorama
13.15 Miami Sands (s.)
14.00 Pół żartem, pół serial - czyli „Czterdziestolatek" (quiz)
15.30 Lucy Sullivan (s.)
16.00 Panorama
16.25 Złotopolscy (s.)
16.50 Ryzykanci (reality show)
17.50 Program lokalny
18.30 Panorama
19.00 Jeden z dziesięciu (teleturniej)
19.30 Camerata (mag.)
20.00 M jak miłość (s.)
20.50 Paragraf 148 - kara śmierci
21.20 Akwarium (film dok.)
22.00 Panorama
22.35 Sprawa Palmera (film USA)
0.00 W obronie prawa (film USA).

■ TV KATOWICE:

6.30 Ukryta dolina: Legenda o Wilhelmie Tellu (s. anim.), **7.30** Kurier (mag.), **7.45** Aktualności, **8.00** Magazyn Beskidzki, **8.45** Gość dnia, **9.00** Legendy dalekich światów (s. dok.), **9.40** Policjanci z Mt. Thomas (s.), **10.45** Telekurier, **11.15** Gość dnia, **11.45** Jazz Bez, **12.15** Telenowyny (mag.), **12.35** Podwodne łowy (s. dok.), **13.50** Agrobiznes (mag.), **14.00** Teleplotki (mag.), **14.45** Eurotel, **15.00** Gdzie jest Sebastian? Janka (s.), **15.45** Aktualności, **16.00** Magazyn Beskidzki, **16.45** Rozmowa dnia (pr. public.), **17.00** MiŚ w Europie, **17.30** Wizytówki, **18.00** Aktualności, **18.20** Wiadomości sportowe, **18.45** Studio TV Katowice, **19.30** Kurier sportowy, **19.45** Rozmowa dnia (pr. public.), **20.00** Telekurier, **20.50** Echa dnia (pr. public.), **21.15** Eurotel, **21.30** Kurier gospodarczy, **21.45** Aktualności, **21.55** Wiadomości sportowe, **22.00** Porozmawiajmy (pr. public.), **22.15** To jest temat (rep.), **22.45** Sport, **23.00** W samą porę (film USA), **0.40** Rekiny i płotki (s.).

■ TV POLSAT 1:

6.00 Piosenka na życzenie, **7.00** Atomówki oraz Laboratorium Dextera (s. anim.), **7.30** Pokemon 2 (s. anim.), **7.55** Duża przerwa (s.), **8.25** Stan wyjątkowy 2 (s.), **9.15** Graczykowie (s.), **9.45** Samo życie (s.), **10.45** Życiowa szansa 3 (s.), **11.40** Różowa Pantera (s.), **11.50** Kachorra, to ja (s.), **12.45** Luz Maria (s.), **13.40** Zerwane więzi (s.), **14.35** Normalny Norman (s. anim.), **15.05** Świat według Kiepskich (s.), **15.45** Informacje, **16.10** Różowa Pantera (s.), **16.20** Kachorra, to ja (s.), **17.20** IDOL Extra (pr. rozryw.), **18.15** Graczykowie (s.), **18.45** Informacje, **19.15** Awantura o kasę (teleturniej), **20.05** Fatwa - zemsta islamu (rep.), **20.45** Samo życie (s.), **21.20** Przygody rabina Jakuba (film franc.), **21.30** Losowanie Lotto, **23.15** Informacje i biznes informacje, **23.40** Graffiti, **23.55** Obserwator (film USA), **1.35** Aquaz Superchat na żywo.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

WTOREK 28 STYCZNIA

■ TC 1:
5.00 W jaki sposób...
5.25 Sportowiec Karla Kynčla
5.30 Fakty
5.59 Dzień dobry z TC
6.30 Czarujące przedszkole
9.00 Wiadomości
9.05 Wiadomości ze świata
9.15 Kung-Fu: Legendy ciąg dalszy (s.)
10.00 „Rząd U Zelené sedmy" (s.)
10.55 Oczarowani III (s.)
11.45 Niemożność prawa szkodzi
12.00 Wiadomości
12.10 Sama w domu
13.10 Klucz
13.40 Godzina prawdy (rozrywa.)
14.40 Szczęście domowe
15.10 Doktor Quinn VI (s.)
16.00 Wiadomości
16.05 Klocki
16.15 Wspaniałe lata (s.)
16.40 Plecak (telenarzędzie)
17.00 Pod korzeń
17.20 AZ-quiz (teleturniej)
17.50 Report (aktualności reg.)
18.10 Niebieska krew
18.57 Loswanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, komentarze
19.35 Wydarzenia kulturalne
19.45 Pogoda
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 IQ (film USA)
21.40 Reportaże TV Ostrava
22.05 Europejskie referendum
22.10 Wydarzenia, komentarze
22.39 Bramki, punkty, sekundy
22.45 W służbach specjalnych (s.)
23.25 Jan Vyčítal... o sobie i muzyce (pr. muzyczny)
0.25 Godzina prawdy (telenarzędzie)
1.25 „O mężkém srdci pani Rosky" (film czeski)
1.50 „Wilczy" haler (film TC)
3.10 Fakty.

■ TC 2:
5.05 Wydarzenia europejskie
5.15 U nas w Europie
5.40 Co mogę dla siebie uczynić, czyli Jak zostać kobietą przez całe życie (dok.)
6.25 Wiadomości TVS
6.45 Wydarzenia w świecie
6.55 Report (aktualności reg.)
7.55 Panorama
9.00 Dzień dobry z TC
11.25 AZ-quiz (teleturniej)
11.50 Mieszkańcie dzieła ze zbiorów czeskich
12.00 Eurnews
12.45 TV Edukacyjna
13.15 Dziwożie o nauczycielu
13.55 Rodzina z obowiązkiem szkolnym
14.15 Wspaniałe lata (s.)
15.05 Magazyn czeskosłowacki
15.40 Trzymaj się!
16.00 Jan Vyčítal... o sobie i muzyce (pr. muzyczny)
16.40 Europa dziś
17.05 Podróż w krainie (dok.)
18.00 Japonia dziś
18.25 Godziny nadliczbowe
19.10 Wiadomości w języku migowym
19.15 Świat motoryzacji
20.00 Zjawiska nadprzyrodzone w świecie nauki II (s. dok.)
20.50 Na pływaku z Rainerem Kreisslem
21.15 Wydarzenia w świecie
21.25 Kolekstwo II (s.)
22.20 „Neriklile"
23.10 X (czyli z rozy nt. kultury)
23.40 Mężczyźni z bronią (film amer.-meksykański)
1.40 Program muzyczny
2.30 Dom w drodze (dok.).

■ NOVA:
6.00 Śniadanie z TV Nova, 8.30 Teletubbies (s. amer.), 8.55 Sterył Cogburn (western USA), 10.45 Przepyszna kuchnia Ainsleyego Harriotta, 11.25 Yago, syn dżungli (s.), 12.15 Kuoto Landing (s.), 13.05 Lez Maria (s.), 13.55 To morderstwo, napisała XII (s.), 14.45 Andromeda (s.), 15.30 Brzydka Betty (s.), 16.25 Ochroniarz III (s.), 17.10 Wbitnie terz z regionów, 17.20 Zarzyskiy! (teleturniej), 17.50 M.A.S.H. (s.), 18.20 Pogoda, 18.25 Derrick (s.), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 Chcesz zostać milionerem?, 20.50 Sinan Toprak (s.), 21.45 Na własne oczy, 22.25 Zemsta (film USA), 0.15 Trzeci patrol III (s.), 1.00 Playboy szocą (s. erot. USA), 2.00 Na własne oczy, 2.35 Tele Tele, 3.30 „A" (talk show), 4.10 Zarzyskiy! (teleturniej), 4.35 Malinova (s.).

■ PRIMA:
8.00 Agenci świata przestępczego (s.), 8.50 Weterynarz dr Engel (s.), 9.45 Wspaniali i bogaci (s.), 10.35 Prima parda, 11.35 Krok po kroku III (s.), 12.00 „Monikamiki Lidaller" (film czes.), 13.35 Łowcy skarbów (s. dok.), 14.25 Hunter III (s.), 15.20 Dr Stefan Frank V (s.), 16.15 Beverly Hills 90210 I (s.), 17.05 Grzeszna miłość (s.), 17.55 Sauna, 18.45 Prima TV, 18.50 Miasta, regiony, 18.55 Pogoda, 19.00 Wiadomości, 19.15 Miasta, czyli..., 19.45 Echo Feiseborna, 19.55 Gra o czas (film kanad.), 21.30 Carino show, 22.30 Gorączka II (s.), 23.20 Żonaty z zobowiązaniami (s.), 23.45 Na temat, 23.50 Rezerpiarzy prima pomysłów, 0.50 Sauna.

ŚRODA 29 STYCZNIA

■ TC 1:
5.00 Sama w domu
5.59 Dzień dobry z TC
8.30 Poranek
8.45 Klocki
9.00 Wiadomości
9.05 Diagnoza
9.35 W jaki sposób...
10.00 Kogoś zastrzeliłem (film czes.)
12.00 Wiadomości
12.10 Kolory życia
13.10 Pod korzeń
13.25 Reportaże TV Ostrava
13.50 Magazyn naukowo-techniczny
14.45 Dwugłos (public.)
15.10 Simpsonowie XII (s. amin.)
15.35 Przyjaciele VIII (s.)
16.00 Wiadomości
16.05 Czarujące przedszkole
16.35 Medusa
17.05 Animals
17.20 AZ-quiz (teleturniej)
17.50 Report (aktualności reg.)
18.10 Niebieska krew
18.57 Loswanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, komentarze
19.35 Wydarzenia kulturalne
19.45 Bramki, punkty, sekundy
19.55 Loswanie Sportki
20.00 Bananowe rybki (talk show)
20.45 Ciąg dalszy nastąpi (s. o serialach TV)
21.25 Na tropie
21.55 Fatalne chwile
22.10 Europejskie referendum
22.15 Wydarzenia, komentarze
22.43 Bramki, punkty, sekundy
22.50 Szarada (rozrywa.)
23.55 Pamięć drzew
0.20 Dwugłos (s. dok.)
0.45 Country Express Praga - Nashville
1.15 Piątek czternastego (film)
2.50 Świat motoryzacji.

■ TC 2:
5.00 Magazyn chrześcijański
5.30 Tygodnik kulturalny
5.55 Godziny nadliczbowe
6.25 Wiadomości TVS
6.45 Wydarzenia w świecie
6.55 Report (aktualności reg.)
7.55 Panorama
9.00 Dzień dobry z TC
11.25 AZ-quiz (teleturniej)
11.50 Mieszkańcie dzieła ze zbiorów czeskich
12.00 Eurnews
12.45 TV Edukacyjna
13.15 Dziwożie o nauczycielu
13.55 Rodzina z obowiązkiem szkolnym
14.15 Wspaniałe lata (s.)
15.05 Magazyn czeskosłowacki
15.40 Trzymaj się!
16.00 Jan Vyčítal... o sobie i muzyce (pr. muzyczny)
16.40 Europa dziś
17.05 Podróż w krainie (dok.)
18.00 Japonia dziś
18.25 Godziny nadliczbowe
19.10 Wiadomości w języku migowym
19.15 Sport - Rallye Monte Carlo
19.40 Dzień z Aleksem Valentą (dok.)
20.00 Mikroksmosy (dok.)
21.15 Wydarzenia w świecie
21.45 Paszkwil
22.45 Taj Mahal & The Phantom Blues Band (pr. muz.)
23.50 Trilobit Berrun 2002
0.15 Jan Sieklik (dok.)
1.15 Prosto w oczy
1.45 Wędrówki za winem (s. dok.)
2.10 Fotci Europy: Jiří Suchý.

■ NOVA:
6.00 Śniadanie z TV Nova, 8.30 Teletubbies (s. amin.), 9.00 Uwiedzenie Joea Tynana (film USA), 10.50 Magazyn kulinarny, 11.30 Yago, syn dżungli (s.), 12.20 Kuoto Landing (s.), 13.10 Lez Maria (s.), 14.00 To morderstwo, napisała XII (s.), 14.50 Andromeda (s.), 15.35 Brzydka Betty (s.), 16.25 Ochroniarz III (s.), 17.10 Wbitnie terz z regionów, 17.20 Zarzyskiy! (teleturniej), 17.50 M.A.S.H. (s.), 18.20 Pogoda, 18.25 Derrick (s.), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 Gosposia (s.), 20.30 Prezydent Stanów Zjednoczonych (film USA), 22.35 Obywatelskie judo, 23.10 Avalon: Za przepaścią (film USA), 0.55 Trzeci patrol III (s.), 1.35 Playboy szocą (s.), 2.35 Obywatelskie judo, 3.05 Rady puka Lokstatka, 4.10 Zarzyskiy! (teleturniej), 4.35 Malinova (s.).

■ PRIMA:
8.00 Agenci świata przestępczego (s.), 8.50 Weterynarz dr Engel (s.), 9.45 Wspaniali i bogaci (s.), 10.35 Prima parda, 11.30 Irlandzka saga (film USA), 13.15 Łowcy skarbów I (s.), 14.10 Hunter III (s.), 15.00 Dr Stefan Frank V (s.), 15.55 Beverly Hills 90210 I (s.), 17.05 Grzeszna miłość (s.), 17.55 Sauna, 18.45 Prima TV, 18.50 Miasta, regiony, 18.55 Prognoza pogody, 19.00 Dziennik, 19.15 Miasta, czyli..., 19.45 Echo Feiseborna, 19.55 Kominiarz Rex VII (s.), 21.25 Miss Bubcia 2002, 22.25 Kontrasak (film USA), 0.10 Żonaty z zobowiązaniami (s.), 0.35 Na temat, 0.40 Świat 2003, 1.05 Salon samochodowy, 1.40 Sauna.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

ELH: TRZYNIEC i WITKOWICE POWALCZYŁY ● II LIGA: ZWYCIĘSTWO HCO NAD BRNEM

Miły prezent Hawierzowa

■ TRZYNIEC - PILZNO 6:3 (2:0, 0:3, 4:0). Bramki: 8. Jančařík (L. Procházka, Marek), 16. Pletka (R. Král, J. Malinský), 42. Polonček (Melzrin, Martynek), 50. Marek (Pavelek), 59. Malinský (R. Král), 60. Zadina (R. Král) - 21. Dvořák, 34. J. Straka, 39. Maranec. **Kary** 9:11, wykorzystane 2:1, **sędzia** Homola, widzów 4451.

Goście walczą o wejście do finałowej ósemki szczęścia, które prezentował się będą w fazie play off ekstraligi. Z tego też powodu mecz pod Jaworowym potrakłowali przyjezdni bardzo serio. Po pierwszej tercji przegrywali gracze Pilzna 0:2. Gospodarze zagrali w II tercji zbyt ulgowo. W 39. minucie po dobitce Maranca Pilzno objęło niespodziewanie prowadzenie 3:2. Można się łatwo domyślić, co działo się w szatni gospodarzy przed rozpoczęciem III tercji. Mocne słowa trenera Pavla Marka jednak poskutkowały. Stalowńcy w ostatniej odsłonie wrzęli się do roboty i odrobili minimalną stratę zaraz w 42. minucie. Po finalnym błędzie piłzeńskiego bramkarza Barty, na 3:3 strzela Słowaniec Porłnčść. Z tego ciosu goście już się nie wygrzebali i stracili kolejne trzy gole. Z Pilznem trzyskrzane zademonstrował najlepszą swoją trzecią tercję w tym sezonie. „Ważne, że chłopcy nie załamali się psychicznie i rozstrzygnęli spotkanie na swoją korzyść. To był dla nas bardzo ważny mecz, cieszę się z tego, iż wszyscy potraktowali go po męsku" - stwierdził trener Trzyńca Pavel Marek. **(m)**

■ WITKOWICE - LITWINÓW 3:2 (0:1, 1:1, 2:0). Bramki: 39. Kadéra (Moravec, Burger), 51. Moravec (Burger), 57. Burger (Kadéra, Moravec) - 13. V. Hübl, 38. Žemlička. **Kary** 4:10, wykorzystane 2:0, **sędzia Jebavý**, widzów 5203.

Znakiem rozpoznawczym litwinowskiego hokeja była chęć prezentowania hubnej dla oka, technicznej gry. Tak było

■ PYTANIE DO...

DUŠANA ZBONČÁKA

trenera trzecioligowej drużyny piłkarskiej KS Dziećmorowice.

■ ■ Syn Martin, który podobnie jak pan rozpoczynał karierę piłkarską w Trzyńcu, przechodzi za sumę 23 milionów korun z Liberca do Sparty Praga. Według ekspertów to najlepszy obecnie lewoskrzydłowy pomocnik w I Gambrinus Lidze. Jak pan zareagował na tę wiadomość i czy radził się syn ojca w sprawie swojej sportowej przyszłości?

--Oczywiście, że przedyskutowaliśmy razem całą sprawę i w niczym mu nie broniłem. W Libercu należał do filarów drużyny, trener Csaplár był bardzo zadowolony z jego występów. To właśnie pod Jeszczedem zwrócił na siebie uwagę trenerów reprezentacji, no i Sparty Praga. Moim zdaniem przejście do Sparty to kolejny krok do przodu w jego piłkarskiej karierze. Uważam, że nie powinien mieć w Pradze kłopotów z przebiciem się do podstawowej jedenastki. Właśnie na lewej pomocy mają spartanie duże braki i dlatego też zdecydowali się na zakup Martina. Z tego, co wiem, już wczoraj odleciał on z wyprawą Sparty do Turcji, na zgrupowanie przed startem wiosennej rundy I ligi. **(Jb)**

INTERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

W Baniku wciąż zgrzyta

W 18. kolejce czesko-słowackiej Interligi piłki ręcznej zawodnicy Banika Karwina podejmowali na własnym parkiecie szósty w tabeli Altrisk Praga. Po fatalnym meczu w Brazylwie, młody zespół karwiński pragnął zrehabilitować się w oczach swoich kibiców. Niestety gra w wykonaniu gospodarzy znów dalekа była ideału, do którego karwiniacy przyrzekali wszystkich w przeszłości. Sympatykom Banika nie pozostaje nic innego, jak uzbroić się w cierpliwość.

● BANIK KARWINA - ALLRISK PRAGA 23:21 (9:9). Trener Jiří Nováček wystawił do meczu prawie identyczny skład, co w środę w Brazylwie. Dodatkowo pojawił się na parkiecie wychowanek klubu - utalentowany junior Michał Mrozek. Na pozycji środkowego łącznika sprawował się bardzo dobrze, a w końcówce to m.in. jego dwie bramki zadecydowały o minimalnym zwycięstwie Banika. Słów chwały nie można jednak zaadresować do wszystkich karwiniaków. Zespół grał dosyć nerwowo, mając kapitalne, ale też i głuche chwile. Gospodarze prowadzili w II połowie 15:10, ale rywal bił się do końca. Kierownictwo klubu obiecuje, iż do konfrontacji z Kladnem (najbardziej prawdopodobny rywal Femaksu w walce o utrzymanie Ekstraligi), wzmocni jeszcze dodatkowo zespół o kilka doświadczonych hokerstów. Jak na razie role filara drużyny pełni rutynowany Petr Hübek - w meczu ze Spartą najlepszy, obok bramkarza Mařika, zawodnik w barwach Hawierzowa. **(Jb-o)**

W innych meczach 43. kolejki m.in.: Pardubice - K. Wary 4:0, Zlín - Slavia 2:1, Znojmo - Cz. Budziejowice 1:2 itd. **Lokaty:** 1. Pardubice 96, 2. Slavia 83, 3. Sparta 73, 4. **Trzyniec, 5. Witkowice po 68**, 6. Znojmo, 7. K. Wary po 64, 8. Cz. Budziejowice 60, 9. Pilzno 60... 13. Zlín 47, 14. **Hawierzów** 17 pkt. **Dziś** m.in. Witkowice - Znojmo (17.00), Litwinów - Trzyniec i Cz. Budziejowice - Hawierzów.

■ II LIGA: KOMETA BRNO - HC ORŁOWA 3:5 (0:2, 1:1, 2:2). Bramki dla gości: Luka 3, Novák, Rehacha. Mecz rozgrywany był w Rosicach (z powodu motocyklowej imprezy w hali Komety). Hokeiści Orłowej sprawili swoim kibicom miłą niespodziankę. „Zagraliśmy tylko z piętnastką zawodników, w tym bez bramkarza Čučeli, którego, w tym bez bramkarza Čučeli, którego świetnie zastąpił Jurečka. W defensywie obok wrażenie wywarł na mnie Robert Machůlek. Na absolutorium zasłużyli jednak wszyscy hokeiści" - powiedział dla „GL" trener Orłowej **Miroslav Dolehalik**. Jutro o godz. 18.00 kolejny mecz na szczycie: Orłowa - Sarena Ostrava. **W tabeli** prowadzi Otomanice (81 pkt.), przed Orłową (78) i S. Ostrawą (76), czwarta jest K. Brno (65). **(J.K.)**

■ OD BRAMKI DO BRAMKI

ZIMOWE TURNIEJE PIŁKARSKIE

● Turniej w Cz. Cieszynie: Żuków - IRP 1:2, R. Olbrachcice - Stonawa 0:0, mecz L. Piotrowice - Bystrzyca nie odbył się z powodu zbyt małej liczby piłkarzy piotrowickich.

● Turniej w Wrocimowie: Frenstat - Sl. Orłowa 0:1 (Bajzar), Dobra - Dziećmorowice 2:2 (P. Zbončák, Szytkora), Wracimów - HD Bogumin 4:2 (dla „Fai": Gabor 2).

● ČSAD Hawierzów: SKF - Cieślicko 6:1, FK Hawierzów - Szenów 2:3, Datynie Dolne - ČSAD 1:4.

● Fučík Orłowa: B. Rychwałd - F. Orłowa 7:0 (Krmoček 4, Linský 2, Laky), Sj Pietwałd - F. Dąbrowa 1:1 (Polach - Kijonka), Zabłocie - L. Piotrowice 1:6 (Nadhajský - Atila 2, Bogocz 2, Jastrzebski, Trzaskalik), L. Łąki - V. Bogumin 1:2 (Kalisz - J. Dendis, Kubica).

● Banik Ostrawa - MTK Budapeszt 2:3 (0:1). Bramki dla Ostrawy: 48. Pospěch, 58. Papadopulos. **(W, Jb)**

■ SPORT POLSKI ■ SPORT POLSKI ■ SPORT POLSKI ■ SPORT POLSKI ■ SPORT POLSKI

❒ MŚ PIŁKARZY RĘCZNYCH: Polska pokonała w niedzielę w Guimaraes Kirwajt 36:21 (15:10) w ostatnim meczu grupy A turnieju finałowego mistrzostw świata, które odbywają się w Portugalii. Polacy zajęli trzecie miejsce w grupie i awansowali do drugiej rundy. Zwycięzcą grupy została ekipa Hiszpanii, która wyprzedziła Jugosławię, Polskę i Tunezję. **W 2. fazie** rozgrywek grupowych rywalem Polski będą zespoły Islandii i Kataru.

❒ JERZY DUDEK POWRÓCI na stałe do bramki Liverpoolu. Bramkarz „The Reds" Chris Kirkland, który doznał kontuzji w niedzielnym meczu piłkarskiego Pucharu Anglii z Crystal, nie zagra do końca obecnego sezonu.

❒ ADAM DOBRZYŃSKI (Ekspres Katowice) zajął dziewiąte miejsce w 47. międzynarodowym crossie w hiszpańskiej miejscowości San Sebastian. Zwyciężył po raz trzeci Tadesse Zenesay z Eritrei.

❒ ANDRZEJ JUSKOWIAK strzelił gola dla Energie Cottbus w wygranym 3:0 wyjazdowym meczu piłkarskiej ligi niemieckiej z Bayerem Leverkusen. Polski napastnik zdobył w 85. minucie spotkania trzecią bramkę.

❒ SZACHY. Hindus Viswanathan Anand zwyciężył w turnieju głównym 65. Festiwalu Szachowego w Wijk aan Zee w Holandii - (8,5 pkt). Mistrz Polski **Michał Krasenkow** (Polonia Plus GSM Warszawa) zajął przedostatnie, 13. miejsce - 4,5 pkt.

❒ DARIUSZ SCZUBIAŁ, do niedzieli trener reprezentacji **koszykarzy**, poprowadzi zespół Polonii Warbud Warszawa, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami z władzami klubu. Warunki kontraktu obowiązującego do końca sezonu zostały już uzgodnione.

❒ PS W SKOKACH NARCIARSKICH. Norweg Sigurd Pettersen wygrał w niedzielę w Sapporo konkurs Pucharu Świata w skokach narciarskich. Na dwóch kolejnych miejscach uplasowali się Austriacy - Florian Liegl i Andreas Widhoelzl. **Adam Małysz** zajął na olimpijskiej skoczni Okura szóste miejsce.

❒ TOMASZ SIKORA zajął piąte miejsce w **biathlonowym biegu Pucharu Świata** na 15 km ze startu wspólnego we włoskiej Antersełvie. Wygrał Ukrainiec Andrej Derzeńnika przed Rosjaninem Pawłem Rostowcewem i Niemcem Ricco Grossem.

❒ SANECZKARSTWO. Andrzej Laszczak i Damian Waniczek (LKS Invest Jastrząb Szczyrk) zwyciężyli w czwartych zawodach Pucharu Świata w sanecznkarstwie na torach naturalnych, które rozegrano w niedzielę w austriackim Huttau.

❒ SNOWBOARDOWY Puchar Europy. Małgorzata Kukucz zajęła trzecie miejsce, a brązową medalistką Uniwersjady **Blanka Iselonis** (obie AZS AWF Kraków Zakopane) dwunaste w slalomie równoległym snowboardowego Pucharu Europy w austriackim Sankt Johann in Pongau.

▲ SPORTKA: 5, 16, 35, 44, 47, 48, (12). **II LOSOWANIE:** 9, 13, 35, 41, 48, 49, (7). **SZAKA:** 0, 1, 2, 2, 2, 0, 1, 1, 2, 1, 1, 1, 1. **SZANSA:** 323 693. **5 z 40:** 16, 21, 22, 31, 36.

(Bez gwarancji)